

Trzecia Pieczęć



Dobry wieczór, przyjaciele. Powstańmy teraz na chwilę do modlitwy i skłońmy nasze głowy.

² Nasz Niebiański Ojczy, kiedy słyszymy ten przecudny hymn, myślimy, Panie, że jesteś blisko; modlimy się więc, abyś nas przyjął dziś wieczorem, Panie, jako Swoje dzieci i przebaczył nam wszystkie nasze grzechy i wykroczenia, i udzielił nam Twoich błogosławieństw, bowiem jesteśmy ludźmi w potrzebie.

³ A w tej wielkiej godzinie, w której obecnie żyjemy, kiedy widzimy, że z każdym rokiem jest coraz ciemniej i ciemniej dla tego świata, a Przyjście Pańskie błyszczy coraz jaśniej i jaśniej, ponieważ On objawia Samego Siebie w Swoim Słowie i manifestuje Samego Siebie. Dzisiaj wieczorem przyszliśmy znowu, Panie, aby się usiłować w tym zgromadzeniu i modlić się do Ciebie, Panie, abyś nam otworzył Trzecią Pieczęć z tej Księgi, abyśmy się z Nią mogli zapoznać i dowiedzieć się, co mamy czynić i jak mamy żyć, oraz w jaki sposób stać się lepszymi chrześcijanami.

⁴ Modłę się, Boże, abyś sprawił, żeby każdy niechrześcijanin tutaj dziś wieczorem uświadomił sobie, że potrzebuje Ciebie. Udziel nam tego. Modłę się również, Niebiański Ojczy, aby każdy narodzony na nowo chrześcijanin uświadomił sobie, że musi żyć bliżej Ciebie, niż żył w przeszłości, abyśmy wszyscy mogli być w tej spójni chrześcijańskiej miłości i wiary.

⁵ Daruj Panie, by każdy chory człowiek wśród nas został dziś wieczorem uzdrowiony. Oni zdają sobie sprawę z tego, że potrzebują Ciebie. A ja się modłę, Ojczy, abyś pobłogosławił wszystko, co było uczynione lub powiedziane ku Twojej czci i chwale. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

⁶ Otóż, dziś wieczorem zgromadziliśmy się ponownie w tym celu — w środę wieczorem tego tygodnia — i ufamy Panu, że On wyleje w wielkiej mierze Swoje błogosławieństwa na Swoje Słowo dzisiaj wieczorem. Dzisiaj studiowałem, jak zazwyczaj, i starałem się rozmyślać o sprawach, które by były bardziej stosowne do powiedzenia oraz w jaki sposób je powiedzieć, a oprócz tego jestem zależny od Pana, aby mi podał wykład i znaczenie tego Słowa, które zostało zapisane. Jestem Mu wdzięczny za to, co On uczynił dla nas w tym tygodniu, że my . . . że nam otwiera te Pieczęcie.

⁷ A zatem, może będzie dobrze, jeśli w niedzielę rano . . . Wiecie, wielokrotnie . . . Nie chcemy być źle zrozumiani, lecz wiecie, czasami się tak stanie. Więc może w niedzielę rano, gdyby wszyscy, którzy mają na myśli jakieś pytanie odnośnie

tego, zechcieli je napisać i położyć je tutaj na kazalnicy w sobotę wieczorem, abym mógł zobaczyć, czego one dotyczą, a potem będę się starał na nie odpowiedzieć — w niedzielę rano, o ile Pan zechce. Myślę, że to by było lepsze niż to, co planowaliśmy, bo czasami jest to źle rozumiane, jak wiecie. A w ten sposób ja bym . . . byłoby lepsze, gdybym wam to mógł uczynić bardziej zrozumiałe, wiecie. Byłoby tak, jak powinno być, bowiem czasami . . .

⁸ Ktoś dziś zatelefonował i powiedział, że . . . zatelefonował i chciał się dowiedzieć, czy to prawda, że: „Kiedy nastanie Zachwycenie, to tylko jeden będzie z Jeffersonville, a jeden z Nowego Jorku, a reszta będzie zza morza.” Widzicie, było to po prostu źle rozumiane. Potem ktoś powiedział: „Jeżeli Pan poda nam ostatnią Pieczęć w sobotę wieczorem, to Jezus przyjdzie w niedzielę rano.” Widzicie? Więc, to jest — to jest . . . Widzicie, wy nie . . . To tak nie jest. A wy nie . . . Tak nie jest.

⁹ My nie wiemy. Jeśli ci ktokolwiek mówi, że wie, kiedy On przyjdzie, wiecie — on się przede wszystkim myli, bowiem nikt tego nie wie. Lecz my pragniemy żyć dzisiaj tak, jak by to było właśnie teraz.

¹⁰ Mam zamiar za chwilę zmienić trochę wasze przekonanie, więc przygotujcie się. Ja wierzę, że Jezus przyjdzie za mniej niż trzy minuty od tej chwili — według Jego rachuby czasu. Czy wiecie, za jak długo to będzie? — około trzydzieści pięć lat. Widzicie, tysiąc lat jest u Niego tylko jeden dzień, rozumiecie.

¹¹ Więc kiedy słyszycie, że apostołowie powiedzieli wówczas: „Ten czas jest tuż.” A tutaj znowu: „Ten czas jest tuż.” Apostoł powiedział to tutaj w Objawieniu. Czy wiecie, jak długo to już było? Było to dla Boga po prostu wczoraj — nawet nie dwa dni.

¹² Widzicie, jeżeli to są trzy minuty, mniej niż trzy minuty do Jego Przyjścia, rozumiecie, to by było według naszej rachuby około trzydziestu lat, albo coś w tym rodzaju. Spójrzcie, czym by były dla niego trzy minuty. On już powstaje, aby przyjść! Więc my, wy . . . Czasem, kiedy czytacie tutaj, On mówi terminologią Słowa — nie naszą terminologią.

¹³ Zatem, gdybym wiedział, że On przyjdzie jutro w nocy, ja bym jutro studiował i prosił Go, aby mi podał Poselstwo odnośnie Czwartej Pieczęci, przyszedłbym tutaj i głosiłbym je po prostu tak samo. Widzicie? Ja chcę każdy dzień czynić to, co bym czynił, kiedy On przyjdzie. Ja nie znam żadnego lepszego miejsca, niż zostać zachwycony wprost na posterunku, w służbie, rozumiecie, na posterunku służbowym. Zatem my się po prostu staramy wytrwać, aż On przyjdzie.

¹⁴ Czasami, kiedy tylko czytamy . . . a więc bądźcie naprawdę uważni. A kiedy czytacie, weźcie te taśmy, słuchajcie je

naprawdę uważnie, bowiem zrozumiecie to z taśmy. Oni ponownie słuchają tych taśm, a one są naprawdę dobre i wyraźne. W ten sposób zrozumiecie to bardziej jasno.

¹⁵ Mam nadzieję, że dziś wieczorem każdy odczuwa miłość do Chrystusa i każdy Go miłuje.

¹⁶ Powiem wam, co czasami wprowadza ludzi w zamieszanie; ktoś przyjdzie na zgromadzenie i nie słyszał pierwszej części tej usługi, rozumiecie. A potem, kiedy oni przyjdą i słyszą, jak człowiek powołuje się na to, co było poprzednio, dotyka czegoś, co już było powiedziane, a oni nie słyszeli pierwszej części, to wszystko wprowadza ich potem w zamieszanie, rozumiecie, i oni myślą, że coś było powiedziane inaczej, lecz tak nie jest.

¹⁷ Więc jeśli macie jakąś kwestię, której nie rozumiecie, napiszcie ją po prostu na kawałku papieru. Połóżcie to tutaj kiedykolwiek od dziś do soboty wieczorem, a ja postaram się w niedzielę rano . . . Jeśli was to trochę wprawia w zakłopotanie, powiedzcie: „Otóż, zastanawiam się po prostu, co to tutaj znaczy. Ja tego nie pojmuję.” Wiecie, co mam na myśli. Potem, w niedzielę rano będę się starał na to odpowiedzieć, o ile Pan zechce.

¹⁸ Zatem, dziś wieczorem będziemy znowu czytać z tego błogosławionego starego Słowa — w 6. rozdziale. Rozpocznijmy dzisiaj Trzecią Pieczęć, jest to 5. werset — 5. i 6. werset.

¹⁹ Jutro wieczorem zakończymy temat czterech jeźdźców — białego konia, czerwonego konia, czarnego konia i płowego konia.

²⁰ A ja pragnę powiedzieć, że każdym razem, nawet aż do dzisiejszego poranka około . . . Wstaję naprawdę wcześniej rano i udaję się na modlitwę, zanim wszystko zaczyna się poruszać i po prostu trwam w modlitwie przez cały dzień. Lecz tego poranka wcześniej, Duch Święty przyszedł tam, gdzie ja byłem i tak jasno, jak wszystko inne, zobaczyłem dokładnie otwartą Trzecią Pieczęć. Otóż, ja wiem, że On mnie słyszy i jestem za to bardzo wdzięczny.

²¹ Zatem, pamiętajcie po prostu, że coś się dzieje. Mam nadzieję, że to pojmujecie, rozumiecie, widzicie, że coś się dzieje. Pragnę po prostu raz doświadczyć ten zbor i stwierdzić, czy potraficie naprawdę coś uchwycić, zanim się to w rzeczywistości wydarzy. Pamiętajcie zatem — pamiętajcie, co wam powiedziałem. Niech nam teraz Pan dopomoże.

²² Teraz 5. werset:

„A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę, mówiące: Chodź i patrzaj! I widziałem, a oto koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał wagę w swojej ręce.

I słyszałem głos z pośrodku onych czworga zwierząt, mówiący: Miarka pszenicy za grosz i trzy miarki jęczmienia za grosz, a nie szkodź oliwie i winu.”

²³ Pozwólcie więc, że to przedstawimy na tle tych Pieczęci, które już przebraliśmy, bowiem tak samo, jak w wiekach kościoła, wiecie, pragniemy temu dać pewne tło, aby się to poniekąd pokrywało, aż to będziecie mogli. . . W ten sposób są w rzeczywistości przedstawione te wieki w Piśmie — jeden pokrywa się przez pewien czas z drugim — ot tak. Podobnie jak wspinanie się po drabinie, albo raczej wystąpienie o jeden stopień — jedna noga podnosi się wyżej, podczas gdy druga pozostaje na niższym stopniu, kiedy robicie krok do góry.

²⁴ A zatem, te Pieczęcie to — jest to zapieczętowana Księga Odkupienia. Czy to każdy pojmuje? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] A ta Księga jest zapieczętowana Siedmioma Pieczęciami — jest to siedmiokrotnie zapieczętowana Księga. Rozumiecie?

²⁵ Przypomnijcie sobie teraz, jak wam to przedstawiałem i wziąłem to z Jeremiasza i innych proroków. Otóż, oni — kiedy oni mieli. . . Oni to zapisywali w *ten* oto sposób na kawałku zwoju, czy papieru. . . względnie nie na papierze, ale była to skóra. [Brat Branham ilustruje zwijanie i pieczętowanie zwoju, posługując się kartkami papieru.] I oni to zwinięli w *ten* sposób. Otóż, to. . . A następnie koniec tego zostawiano w *ten* oto sposób — on wskazywał na to, co się tam znajduje. Potem następny zwój zajął tą samą pozycję — był zwinięty w ten sam sposób, zwinięty *ot tak*. A potem, tutaj na końcu został on oderwany w *ten* oto sposób i zostawiony następny.

²⁶ Otóż, taka była ta siedmiokrotnie zapieczętowana Księga. Nuże, do niedawna nie mieliśmy takich Ksiąg, jak *ta*. Książki w starych czasach były w postaci zwojów. One były zwinięte. Zatem, kiedy oni chcieli wziąć pewien temat, lub cokolwiek innego. . . jeżeli Biblia była zwinięta, a chcielibyście czytać Księgę Izajasza, musielibyście ją odwinąć tutaj do Izajasza i potem ją odwijać — ot tak i czytać. A tak samo jest z tą siedmiokrotnie zapieczętowaną Księgą Odkupienia.

²⁷ Stwierdzamy zatem, że Baranek wychodzi, bierze Księgę z ręki Tego, który siedział na Tronie, zrywa te Pieczęcie i rozwiązuje Je — uwalnia te Pieczęcie dla ludzi.

²⁸ Cztery Zwierzęta siedzące tam, którymi zajmowaliśmy się w wiekach kościoła — te same cztery Istoty — widzicie je poprzez całe Pismo, a to są właśnie One, Które oznajmiają, że te Pieczęcie zostały rozłamane. Otóż, a my widzimy, że to jest Księga Odkupienia.

²⁹ Potem poszliśmy wstecz, wzięliśmy Krewnego Odkupiciela i zapoznaliśmy się z Nim, aby zobaczyć, czym było Jego dzieło. A zatem przez wszystkie te lata Chrystus wykonuje dzieło

Krewnego Odkupiciela. Nuże, wszyscy, którzy to pojmujecie, powiedzcie: „Amen.” [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] On wykonuje dzieło Krewnego Odkupiciela.

³⁰ Lecz przyjdzie czas, gdy to dzieło odkupienia przeminie, a kiedy ono się zakończy, wtedy On opuści Tron Boży, na którym On obecnie siedzi. Lecz to nie jest Jego Tron. „Kto zwycięży, usiądzie razem ze Mną na Moim Tronie, jak i Ja zwyciężyłem i usiadłem na Tronie Mego Ojca.” To nie jest Jego Tron. On należy do Ducha, Boga. Chrystus, Baranek — on nie należy do Niego. On jest ucieleśnionym Bogiem, rozumiecie, to znaczy tym samym Bogiem, który się ucieleśnił. Obecnie On powstaje z tronu. . .

³¹ Najpierw zostało oznajmione: „Kto może przyjść i wziąć tę Księgę Odkupienia?” Widzicie, bowiem cały plan odkupienia od Adama — wszystko co Adam zgubił.

³² Aż do czasu Adama nic nie zaginęło, a po Adamie wszystko na ziemi zaginęło. Wszelkie stworzenie na ziemi zaginęło i wszystko upadło razem z Adamem — przekroczyło tą otchłań i nikt nie mógł powrócić; nie było żadnej możliwości. Kiedy człowiek zgrzeszył, on opuścił swoją drogę i nie zostawił sobie żadnej drogi powrotu. A zatem. . .

³³ Kiedy było postawione to pytanie, Jan, ten który otrzymał objawienie. . . prorok Jan miał wizję i zobaczył to. I nie było nikogo w Niebiesiach, nikogo na ziemi, nikogo pod ziemią — nikt nie był nawet godzien spojrzeć na tę Księgę. Rozumiecie? Pomyślcie tylko o tym! Potem podchodzi Baranek i On bierze tę Księgę. Otóż, Jana poproszono, aby więcej nie płakał. On powiedział: „Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy i On może wziąć tę Księgę, i otworzyć Ją.” Więc on się odwrócił, aby zobaczyć Lwa, a zobaczył Baranka. A starzec zawołał, mówiąc: „Zwyciężył Lew.” Lecz kiedy on podszedł i spojrzął, był to Baranek, przychodzący z Tronu.

³⁴ Otóż, on Tego nigdy przedtem nie zauważył. Dlaczego? On był tam w tyle w Swoim — wykonując Swoje dzieło Pośrednika, bowiem on przelał krew za lud — orędując za lud, dopóki nie wejdzie ostatnia dusza, która była zapisana w Barankowej Księdze Życia przed założeniem świata. Będzie ich tam po prostu tylko tyle i nie można tu nic dodać. To wszystko. Ci inni nie będą nawet chcieli wejść, oni nie mają pragnienia, aby wejść do środka. Więc potem, kiedy wejdzie ta ostatnia dusza, wtedy czas odkupienia jest zakończony.

³⁵ Potem podchodzi Baranek, aby zażądać Swoich praw do tych, których odkupił, to znaczy do wszelkiego stworzenia. Ziemia i wszystko należy do Niego. Rozumiecie? On to odkupił Swoją Własną Krwią. A kiedy On podchodzi, aby wziąć tę Księgę i otworzyć Ją, wiecie, moi drodzy, oni byli. . . Jan już więcej nie płakał. On spojrzął, a ten Baranek był zabitym

Barankiem. On już został zabity, lecz na nowo ożył. Potem stwierdzamy, że ten zabity baranek był krwawiącym barankiem — cały skrwawiony. On został zabity. Potem, kiedy został zabity, znowu powstał i siedział na Tronie, powiedzmy z tyłu — spoza Tronu, ot tak, orędując za wszystkimi duszami, które jeszcze miały przyjść. Potem kiedy ta ostatnia weszła i to dzieło zostało zakończone, to... Bóg ciągle trzymał Księgę Odkupienia. Widzicie? Zatem On właśnie teraz czyni to dzieło Krewnego.

³⁶ Podobnie jak Boaz poszedł do miasta, a Ruta siedziała po prostu i czekała, aż Boaz... Mam na myśli to, że Boaz wykonał dzieło krewnego odkupiciela. Czy sobie przypominacie, jak głosiłem o tym niedawno? Ruta zbierająca pokłosie; a Ruta — cokolwiek ona czyniła, itd, a ostatnią rzeczą było: Ruta oczekująca. Przypominacie sobie, jak odnosiłem te przedobrazy do Kościoła? W tym czasie Boaz odszedł, aby wykonać dzieło krewnego odkupiciela. On je wykonał. On zdjął swój but na świadectwo i odkupił Noemi, a dzięki temu otrzymał Rutę. Otóż, Ruta tylko czekała, ponieważ ona już pracowała. Ona uczyniła wszystkie inne sprawy, ale teraz czekała. Zatem, kiedy Kościół czeka, on odpoczywa (wielu z nich, większość z nich w prochu ziemi), w tym czasie On czyni Swoje dzieło Krewnego Odkupiciela.

³⁷ Świat staje się coraz gorszy i gromadzą się grzech, choroby, kłopoty, śmierć i zmartwienie. Bezbożni mężczyźni i bezbożne kobiety umierają nagle — pożera ich rak i wszystko możliwe, kiedy oni nie potrafią zdobyć się na tyle wiary, aby sięgnąć tam i uchwycić się tego.

³⁸ Zwróćcie teraz uwagę. Lecz potem, kiedy to przeminęło, kiedy skończyło się Jego orędowanie, On podchodzi, bierze tę Księgę z Jego ręki, a potem Jan i wszystko w Niebiesiech, i te dusze pod ołtarzem zaczynają krzyżeć. Dojdziemy do tego znowu w Szóstej Pieczęci. Jak oni się radowali! I — i oni padli na twarz, ci starcy, i wylali modlitwy świętych. Dusze pod ołtarzem krzychały: „Godzien jesteś, ponieważ odkupiłeś nas Bogu! I pójdziemy z powrotem na ziemię, aby żyć jako królowie i kapłani.” O, tam był wspaniały... .

³⁹ A Jan powiedział: „Wszyscy w Niebiesiech, wszystko pod ziemią i wszystko” słyszało go chwającego Boga za to. Jan musiał Tam odnaleźć swoje imię, wiecie. Przez cały czas!

⁴⁰ Potem on powiedział: „On jest godzien wziąć Księgę Odkupienia.” Zatem, ona już więcej nie należy do Sędziego. Ona należy do Odkupiciela, a On dokonał dzieła odkupienia.

⁴¹ Teraz On ma zamiar pokazać Kościołowi, czego dokonał. Amen. Widzicie? Zatem on bierze po prostu... . Lecz ta Księga jest zamknięta. Nikt o niej niczego nie wiedział. Oni wiedzieli, że to była Księga Odkupienia, lecz Ona miała zostać objawiona

w ostatecznych dniach. Zgodnie z Objawieniem 10. siódmemu aniołowi będzie podane Poselstwo odnośnie Niej, bowiem jest powiedziane, że „We dni głosu siódmego wieku kościoła — siódmego anioła, kiedy on zatrąbi, dokonają się wszystkie tajemnice Boże przez jego głoszenie.” Potem, gdy Ona została objawiona, zstępuje Anioł z Nieba — jest to Chrystus. Nuże, pamiętajcie, ten anioł na ziemi to posłaniec.

⁴² Chrystus zstępuje na ziemię — widzimy Go w 10. rozdziale Objawienia — stawia jedną stopę na lądzie a drugą na morzu, nad Jego Głową jest tęcza, Jego oczy i nogi są jak ogień i tak dalej; podnosi Swoją rękę i przysięga przez Tego, który żyje na wieki wieków na Tronie, że: „Czasu już nie będzie.” A kiedy On składa tę przysięgę, Siedem Gromów wydaje swoje głosy.

⁴³ A ten pisarz, którym był Jan, kiedy został podniesiony do góry, miał zapisywać to, co widział. On to zaczął zapisywać. On jednak powiedział: „Nie pisz Tego.” Bowiem. . . „Nie pisz Tego.” To jest nie- . . . On rzekł: „ZapieczętuJ To.” Co w tym było? „ZapieczętuJ To. Nie mów Tego.” Widzicie, ma To zostać objawione, ale nie jest To nawet napisane w Słowie.

⁴⁴ A potem, kiedy On zaczął otwierać Pieczęcie, stwierdzamy, że one wszystkie były zagadkowe. Rozumiecie? Kiedy On otworzył Pierwszą Pieczęć, Jan sobie pomyślał: „Nuże, teraz On powie tutaj: ‚Przyjdzie Taki-i-taki i zajmie tron, i *na pewno* uczyni *to*, a *ten* uczyni *tamto*.’”

⁴⁵ Lecz kiedy się to stało, on wyjechał tutaj — biały koń, a jeździec był na nim. Otóż, „On miał łuk w swojej ręce i po chwili była mu dana korona,” jak on powiedział. To jest wszystko.

⁴⁶ Potem Baranek odwrócił się znowu, zdjął następną Pieczęć, i wyjechał jeździec na czerwonym koniu. „Był mu dany miecz i on miał zamiar wszcząć wojnę; była mu dana wielka moc, aby odjął pokój z ziemi, i aby się wzajemnie zabijali.” To było poniekąd . . . ciągle tajemnicza sprawa (nieprawdaz?), kiedy On Ją otworzył.

⁴⁷ A potem kontynuuje i mówi: „W tym czasie — tuż przed Siedmioma Gromami, wszystkie tajemnice tutaj są objawione.”

⁴⁸ Spójrzcie teraz. Potem stwierdzamy, jak to studiowaliśmy, że na przestrzeni wieków kościoła mieliśmy reformatorów, nie proroków — reformatorów! Każdy urząd niesie z sobą swój własny rodzaj działalności.

⁴⁹ Tak samo, jak człowiek, który jest operatorem centrali telefonicznej — on nie jest dosłownie elektrykiem. On może czyni coś niecoś w tym zawodzie. Podobnie jak monter linii telegraficznej, otóż, on na pewno. . . Jeżeli mężczyzna kopie doły pod słupy, a nigdy nie pracował przy linii telegraficznej, niech się raczej trzyma z dala od przewodów; on może jednak trochę pracować przy pracach pomocniczych, czy coś takiego.

⁵⁰ Lecz kiedy ta rzeczywista Prawda ma zostać objawiona w ostatecznych dniach, w ostatnim etapie Kościoła, to Bóg powiedział, że nam ją pośle zgodnie z Pismem. A myśmy to gruntownie przebadali, że On zapowiedział, iż Duch Eliasza powróci w pewnym człowieku. Nuże, ja myślę, że to było przedstawione dostatecznie jasno, i my wyglądamy tego, aby się to stało. Gdzieś powstanie namaszczonego człowieka w tych ostatecznych dniach. Usłyszycie teraz wielu fanatyków i wszystko możliwe, lecz to jest tylko – tylko próbuje, aby... Jest to diabeł, który próbuje odciągnąć od tej prawdziwej rzeczy, kiedy on przyjdzie tutaj, rozumiecie. Lecz on zostanie należycie rozpoznany. Wiecie, czym był Eliasz; dawajcie na to baczenie, a poznacie go. A zatem, kiedy on... Otóż, Wybrani go poznają.

⁵¹ Inni nie. Oni go z pewnością nie rozpoznają. Oni To ominą o miliony mil. Przebieraliśmy to wszystko i pokazaliśmy, jak oni nie dostrzegli Jana, jak nie dostrzegli Eliasza, jak oni nie dostrzegli Jezusa, jak oni nie dostrzegli ich wszystkich poprzez wszystkie wieki. Oni postąpią obecnie tak samo, bowiem Biblia mówi, że tak postąpią. Rozumiecie? Więc potem, w tym czasie będzie To bardzo pokorne. Będzie To bardzo proste. To właśnie spowoduje, że ludzie odpadną od Tego. Dla nich jest To zbyt proste. Stwierdzamy, że ludzie zawsze, kiedy stają się chytry i wykształceni, i mają dużo wiadomości, to oni po prostu – to jest właśnie ten rodzaj, który tego nie dostrzega, wiecie. Rozumiecie?

⁵² Jezus nigdy nie brał tego rodzaju ludzi za Swoich uczniów. On wziął niewykształconych ludzi – rybaków, a nikt z nich nie był związany z ich kościołami i tym podobnie. On wziął po prostu zwykłych ludzi – celników, rolników, rybaków i tak dalej, aby wykonywali Jego dzieło. Rozumiecie? Bowiem oni wiedzą, że są niczym, zatem On może uczynić z nich coś, rozumiecie. Jak długo oni są sobie świadomi tego, że są niczym, to Bóg może przez nich działać.

⁵³ Lecz kiedy zaczynają sobie myśleć, że coś wiedzą, wtedy Biblia mówi: „Nie znacie nic, tak jak powinniście znać.” A więc, my to potem stwierdzamy.

⁵⁴ Stwierdzamy zatem, że te tajemnice mają obecnie zostać objawione.

⁵⁵ A dlaczego ci inni mężowie: Wesley, Luther, i ci wielcy reformatorzy, którzy wyprowadzili na jaw usprawiedliwienie, poświadczenie, wiek zielonoświątkowców z chrztem Duchem Świętym i inne sprawy – dlaczego oni nie zrozumieli tych Poselstw? Czemu Ich nie pojęli? Dlatego, że byli reformatorami. Rozumiecie?

⁵⁶ Podobnie jak – weźmy to z drugiej strony. Byli ludzie, którzy się pojawili na widowni, „posiadający moc jak

królowie, lecz nie byli królami.” Rozumiecie? Widzicie? Musicie zwracać uwagę na terminologię Biblijną we wszystkim. Rozumiecie? Zważajcie teraz. Lecz przyczyną tego, że wszystkie te luźne końce – ta tajemnicza część dotycząca usprawiedliwienia, tajemnicza część poświęcenia oraz tajemnicza część Chrztu Duchem Świętym, i wiecie, jaki rodzaj zjad-. . . czy Ewa zjadła jabłko, czy zjadła jabłko granatu, czy coś innego? Widzicie? Czym było nasienie węża? Czy chrzest w Imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego” jest właściwy, czy raczej w „Imię Pana Jezusa”? I o, setki takich spraw, które zostawiono z luźnymi końcami. Rozumiecie?

⁵⁷ Zatem w ostatecznej godzinie ten człowiek ma przyjść i objawić te sprawy, rozumiecie, podjąc się tych miejsc Pisma. Będzie to należycie zidentyfikowane. Spójrzcie. O, tak. A zatem, nie będzie to teraz jakaś wielka wspaniała rzecz. Tutaj w Biblii wygląda na to, że to będzie coś wielkiego.

⁵⁸ O ile większe było to, kiedy Jan miał przyjść na ziemię i chrzcić! Pomyślcie tylko, ci prorocy wówczas poprzez wszystkie wieki – Izajasz, Malachiasz i wszyscy inni mówili o nim – kiedy on przyjdzie. A kiedy on przyszedł – po prostu samotny, stary, niewykształcony człowiek, z włosami na całej swojej twarzy i z włosami sterzczącymi jak u włochatej gąsienicy, z wielkim kawałem starej baraniej skóry, w którą był owinięty; bez żadnego wykształcenia. Na ile nam wiadomo, on nigdy nie chodził do szkoły – przez całe swoje życie. Widzicie? Oto wychodzi z pustyni – nie był nawet mile widziany za kazalnica i stanął tam nad rzeką Jordan, i zaczął zzywać ludzi do pokuty. Możecie to sobie wyobrazić!

⁵⁹ Biblia mówi, że: „W owym dniu będzie wszystko tak wspaniałe, że wszystkie wysokie miejsca zostaną zniżone, a wszystkie niskie miejsca zostaną wywyższone.” O tak. „A wszystkie wyboiste miejsca zostaną wyrównane.”

⁶⁰ Wiecie, wyobrażam sobie, że ich widzę myślących wówczas, iż Jan wyjdzie – ten wielki zwiastun Chrystusa i weźmie po prostu całą pustynię i wygładzi ją, i ona znowu porośnie trawą. Rozumiecie? Wyobrażam sobie, że oni mieli wszystko tak przygotowane, podobnie jak mają to i dzisiaj.

⁶¹ Lecz on był tak pokorny, że go nawet apostołowie nie dostrzegli. Oni rzekli: „Dlaczego Pismo mówi, jeżeli. . . Ty tam idziesz, by zostać ofiarowany? Dlaczego Pismo mówi, że Eliasz musi przyjść najpierw?”

⁶² On powiedział: „On już przyszedł, a wy nie poznaliście tego. A Synowi Człowieczemu uczynią to samo; lecz Jan” – powiedział On – „czynił dokładnie to, co o nim było napisane, a oni mu uczynili dokładnie to, co mu mieli uczynić i tak musi cierpieć Syn Człowieczy.”

63 Wiecie, sądzę, że ani jedna trzecia całej żydowskiej rasy nie wiedziała, że Jezus Chrystus był na ziemi. Oni być może słyszeli o jakimś fanatyku, znajdującym się gdzieś tam, lecz nie zwrócili na to uwagi — po prostu poszli dalej. „Do Swej własności przyszedł, ale Jego własni nie przyjęli Go.” Otóż, oto, gdzie ja wierzę nawet. . . Nuże, nie było powiedziane, że On przyjdzie sekretnie.

64 Lecz Zachwycenie będzie tajemnicą! Zatem jeżeli to było tak sekretne, kiedy On przyszedł, to o ile więcej będzie Zachwycenie nierozpoznane! Rozumiecie? Nie będą o tym wiedzieć. Oni powiedzą: „Nuże, myślałem, że mieliśmy mieć Zachwycenie, a co wszystkie te sądy na ziemi!”

65 On powie: „Ono się już odbyło, a wy nie poznaliście tego.” Rozumiecie? Ono będzie takie — podobnie jak złodziej w nocy.

66 Podobnie jak w tej książce, którą czytałem, pewnego razu. Jak ona się nazywa? Romeo i Julia; tak się nazywała, czy coś w tym sensie. On przystawił drabinę z boku domu w pewien sposób. Ja zapom- . . . Było to już dawno temu. I wstąpił po niej, wziął swoją. . . uprowadził ją w nocnej porze.

67 Otóż, to jest właśnie sposób, w jaki się to stanie i będzie po wszystkim. Nie tak, że zostanie posłana na ziemię grupa aniołów, którzy swoimi łopatami odkryją groby. Biblia mówi: „My zaś zostaniemy przemienieni, zanim zdążysz mrugnąć okiem.” Tylko mgnienie oka i będzie po wszystkim, tak szybko.

Powiecie po prostu: „Ktoś zniknął.”

68 Otóż, wyobrażam sobie, gdybyśmy mogli przeszukać dzisiaj cały świat, to każdego dnia znika na ziemi pięciuset ludzi, widzicie, i nie wiedzą o nich niczego. Oni po prostu odejdą, znikną.

Nie będzie ich zbyt wielu, którzy odejdą w Zachwyceniu!

69 Otóż, nie chcę was straszyć i ja — i ja myślę, że to nie brzmi w ten sposób; ale ja wam po prostu pragnę powiedzieć to, co On powiedział, a wy sami o tym wiecie. „Jak było w dniach Noego, kiedy osiem dusz zostało zbawionych przez wodę. Osem dusz z ówczesnego świata zostało zbawionych przez wodę.”

70 Otóż, ty mówisz: „O, moi drodzy, jeżeli tak, to ja nie mam nawet co próbować.” To wskazuje na to, że nie posiadasz tego rodzaju wiary, którą potrzebujesz.

71 Jeżeli to będzie tylko jeden, będę to ja, amen, ponieważ wierzę. Rozumiecie? W ten sposób powinniście w to wierzyć, widzicie — „Będę to ja!” Z pewnością. Pragnę żyć tak blisko Niego, że będę wiedział, iż On mnie zabierze, gdy przyjdzie. Ja w to wierzę. To się zgodza. Zatem jeśli. . . Chociaż to wszyscy inni przegapiają, ja tam będę z Jego łaski, bowiem On mi to obiecał, i ja wiem, że tam będę, ponieważ On nie może kłamać.

A ja wiem, że moja dusza i moje życie składa o tym świadectwo i staram się żyć codziennie tak, jak by On już przychodził, a więc ja będę tym jednym. W ten sposób musicie to odczuwać. „Jeżeli ich będzie ośmiu, ja będę jednym z tych ośmiu. Jeżeli ich będzie pięciuset, ja będę jednym z tych pięciuset. Nie wiem, jak przedstawia się sprawa z kimś innym, lecz ja będę jednym z tych pięciuset.” Rozumiecie? W ten sposób musicie o tym pamiętać. Widzicie?

⁷² Jeżeli tego nie macie w pamięci w ten sposób, to coś nie jest w porządku z waszą wiarą. Rozumiecie? W takim razie jeszcze nie jesteście pewni tego, że jesteście zbawieni. Przypuszczacie tylko, że jesteście. Nie czyńcie tego. Dobrze.

⁷³ Lecz nie dojdziemy do tej Pieczęci, prawda? W porządku. Pragnę każdego wieczora. . . Nie wiem, czy nie macie nic przeciw temu, że wam zabieram czas. Moglibyśmy zakończyć trochę wcześniej. Nie ma zbyt. . .

⁷⁴ Pamiętajcie więc przy objawianiu tych Pieczęci, jest to rzeczywiście tylko jeden wiersz. Ten pierwszy go oznajmia – ten drugi wiersz. Większość wszystkich komentarzy i tak dalej – ich czytanie jest czytaniem ich myśli. A ja zawsze wierzyłem, jak niemal wszyscy inni, że tym pierwszym jeźdźcem na koniu był wczesny kościół. Lecz kiedy to Duch Święty objawił, było to absolutnie w sprzeczności do tego. A więc wszystko to po prostu wskazuje na to, czym on jest. A zatem ja próbuję. . .

⁷⁵ Otóż, dla mnie ta sprawa jest bardzo święta. Dlatego raczej odpowiem na te pytania, i podam to tak, aby to każdy jasno zrozumiał, a tak samo na taśmach, żeby to teraz zrozumieli. Widzicie? Staram się mówić przez chwilę tego wieczora, aby to podbudować i skłonić ludzi, aby się wdzierali i wciskali do środka i. . .

⁷⁶ Człowiek nie powinien tego czynić. Rozumiecie? Lecz kiedy się tak dzieje – jesteśmy ludzkimi istotami. A tutaj wewnątrz jest gorąco i jesteście niespokojni.

⁷⁷ Lecz zachowujecie się bardzo, bardzo miło. Najlepsze zachowywanie się ludzi, jakie kiedykolwiek widziałem w tej kaplicy, jest na tych zgromadzeniach. Siedzicie cicho, matki zabierają swe niemowlęta do pokoju dla dzieci, gdy zaczynają płakać i wszystko jest bardzo miłe.

⁷⁸ Lecz ja staram się przedstawić tło tego, dopóki po prostu nie odczuwam namaszczenia Ducha na sobie, aby te Słowa wypowiedzieć – żeby powiedzieć, co mi zostało objawione. A zatem, jeżeli gdzieś uczynię – jeżeli gdzieś popełnię błąd, On mnie na pewno skoryguje tutaj przed wszystkimi ludźmi. Ja tego chcę. Jest to. . . Chcę, by to było poprawnie. Nie trzeba przyjmować tylko tego, co sobie wyobrażacie. Istnieje coś właściwego i my To chcemy. Pragniemy, żeby nam Bóg podał To właściwe.

⁷⁹ Wzięliśmy zatem tych jeźdźców, jak oni wyjeżdżają. Ten pierwszy koń, nuże, zdajemy sobie sprawę z tego, że to był antychryst, który wyjechał. Następnie — ubiegłego wieczora stwierdziliśmy, że tego samego osobnika, który wyjechał na białym koniu jako antychryst, zastaliśmy ubiegłego wieczora z mieczem, jadącego i zabijającego ludzi.

⁸⁰ Otóż, jest to zawsze w naturalnym i w duchowym zakresie. A z powodu Kościoła, pragnę to teraz przedstawić, zanim przejdziemy do otwarcia tej Pieczęci.

⁸¹ Zatem, mam tutaj zanotowane to, co On mi podaje. Mam tutaj kilka miejsc Pisma — siedem lub osiem stroniec na ten temat, a będę się na nie powoływał.

⁸² Zwróćcie uwagę, pragnę teraz podać przedobraz Kościoła i przedstawić to tak jasno, abyście to na pewno zrozumieli. Widzicie?

⁸³ Otóż, w Ogrodzie Eden była naturalna oblubienica. Czy sobie przypominacie z ubiegłego wieczora? Była to cielesna oblubienica. Ona była ukochaną Adama; nie była jeszcze jego żoną, bo on jej jeszcze nie poznał jako żony.

⁸⁴ Tak samo jak Maria była żoną Józefa, lecz on jej jeszcze nie poznał. „Ona była znaleziona brzemienną.” Rozumiecie?

⁸⁵ Nuże, zanim Adam poznał swoją żonę, była dla niego tylko oblubienicą. W porządku. A stwierdzamy, że Bóg... ona upadła w ogrodzie Eden dlatego, że zaniedbała trzymać się Słowa Bożego.

⁸⁶ Otóż, On wiedział, że szatan zostanie wypuszczony między nich, więc On im dał miejsce, by za Nim pozostali; obwarował ich. Otóż, kto inny mógł wiedzieć o lepiej obwarowanym miejscu niż Bóg, jeżeli On pragnął się zatroszczyć o Swoje własne dzieci?

⁸⁷ Gdybym się chciał zatroszczyć o mojego małego Józefa, bracie, wszystko — a wiedziałbym, że jego życie jest zależne od tego, wiecie... a ja bym to potrafił zrobić. Otóż, gdyby warstwa żelbetonu grubości czterdzieści stóp była do tego wystarczająca, ja bym ją zrobił dziewięćdziesiąt stóp grubą, aby być pewnym.

⁸⁸ A jeżeli ja w ten sposób mogę myśleć o moim małym chłopcu, (przy tym, choćby on stracił swoje śmiertelne życie, wierzę, że dziecko będzie zbawione), o ile więcej myślał Bóg o Swoim dziecku, które by zginęło na wieki! Za co go miał umieścić? On go umieścił za Swoje Własne Słowo. Jak długo znajdujecie się w tym Słowie, jesteście bezpieczni. „Jeżeli pozostaniecie we Mnie, a Moje słowa w was, to proście, o cokolwiek chcecie.” Rzeczywiście, Słowo.

⁸⁹ Więc Ewa udała się na spacer po ogrodzie i natknęła się na węża — faceta z wysoką ogładą. I ona... A on zaczął... Otóż,

on był po drugiej stronie. Bóg żyje, mieszka i działa w pokorze — nigdy w inny sposób. Rozumiecie? Otóż, przechadzała się tam ta młoda, pokorna pani, a szatan podszedł do niej jako mądry, zgrabny, wytworny osobnik, i on jej chciał sprzedać swój program. Dopóki . . .

⁹⁰ Niezależnie od tego, jak bardzo szatan kręcił się koło niej, dopóki ona stała za tym Słowem, była w porządku. [Brat Branham poklepuje swoją Biblię — wyd.] Widzicie? Zostawcie więc szatana, niech sobie czyni co chce, pozostaniecie tylko w Słowie. Nie czyńcie ani trochę inaczej.

Jeżeli on mówi: „No wiesz, jesteś chory.”

„Przez Jego rany jestem uzdrowiony.”

„Otóż, ty umrzesz.”

„On mnie wskrzesi na nowo. On to obiecał.”

⁹¹ Rozumiecie? Pozostaniecie tylko za Słowem — to wszystko. Chrystus Sam uciekał się do Słowa: „Jest napisane.” Widzicie? Nuże, pozostaniecie za Słowem.

⁹² Lecz Ewa, ona zaczęła poniekąd ustępować, lecz nie ustąpiła całkiem, ona opuściła tylko jedno małe wyrażenie, a to jest właśnie to, do czego szatan chciał ją skłonić. On ją przez argumentowanie wydestał spoza Bożej obietnicy.

Nie próbujcie nigdy argumentować na temat Słowa Bożego — tylko Mu wiercie! Rozumiecie?

⁹³ Więc ona wystąpiła stamtąd i zanim Adam w ogóle zbliżył się do niej, jako do swej żony, ona już była zhańbiona przez szatana. I ona . . .

⁹⁴ Czy zauważyliście? Z urodzeniem Chrystusa było tak samo, dokładnie. Otóż, aby dokonać odkupienia, Bóg tam musiał być pierwszy! Czy zwróciliście uwagę? Maria — zanim ona przyszła do Józefa, Duch Święty ją zacienił. Amen. Rozumiecie? Oto, w jaki sposób przyszedł Odkupiciel.

⁹⁵ Zważajcie więc, naturalna kobieta upadła, a Bóg dla niej przygotował drogę odkupienia. Chociaż ona upadła, On uczynił drogę.

⁹⁶ Otóż, to była pierwsza oblubienica na ziemi — upadła, zanim wstąpiła w związek małżeński ze swoim mężem. Ona upadła na skutek rozumu — rozumowania, zamiast pozostać w Słowie. Ona upadła. Upadła do śmierci — do wiecznego oddzielenia. Ona pociągnęła za sobą swego męża i wszystko inne, co było na ziemi. Ona upadła!

⁹⁷ Nuże, lecz Bóg pełen miłosierdzia, przygotował drogę, by odkupić tę kobietę. On jej obiecał — powiedział jej, że kiedyś w przyszłości przyjdzie znowu do niej prawdziwe Słowo. Zostanie jej oznajmione prawdziwe Słowo. Pamiętajcie zatem o tym, bowiem On obiecał Chrystusa z niewiasty.

98 A Chrystus jest Słowem. Ew. Jana 1.: „Na początku było Słowo, a to Słowo było u Boga, a Bogiem było to Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.” Widzicie, Bóg mieszkał z nami w ciele. On był Słowem.

99 Zanim wyjdzie Słowo, jest myślą, a myśl musi zostać sformułowana. Dobrze. Więc Boże myśli stały się stworzeniem, kiedy zostały wypowiedziane przy pomocy Słowa. Tak jest wówczas, gdy On przedstawia ci to jako myśl, Swoją myśl, i zostaje ci to objawione. Potem jest to ciągle myślą, dopóki *ty* tego nie wypowiesz. Z tego powodu. . .

100 Mojżesz wychodził, aby się modlić. Otaczał go Słup Ognia i On powiedział: „Idź i wyciągnij swoją łaskę ku wschodowi i zawołaj muchy.”

101 Nie było żadnych much, ale on poszedł, wyciągnął swoją łaskę i powiedział: „Niech będą muchy.” Do tego czasu nie było wcale much. On powrócił, lecz słowa, Boże myśli były już wypowiedziane. Jest to Słowo, więc musi się urzeczywistnić.

102 Czy nie rozumiecie, co powiedział Jezus? „Jeśli powiecie do tej góry. Nie jeśli Ja powiem do tej góry, lecz jeśli *wy* powiecie do tej góry: „Przenieś się.”

103 Przypuszczam, że w czasie Mojżesza było tak: Najpierw zaczęła brzęczeć wielka stara zielona mucha. A po chwili było ich pięć funtów na jard. Widzicie? Skąd one przyszły? Bóg je stworzył. Czy nie widzicie, jak. . .

104 Bóg mógłby zniszczyć dzisiaj wieczorem świat za pomocą komarów, gdyby zechciał. Otóż, On by mógł nagromadzić stos komarów, wysoki aż do księżyca. Jedyna rzecz, którą by On uczynił – po prostu by powiedział: „Niech będą komary aż do księżyca.” To by było wszystko, co by było potrzebne do tego. Żadne chemikalia, czy coś innego – tylko by rosły, rosły i rosły ciągle dalej. Rozumiecie?

105 On może uczynić, co tylko zechce. On jest Bogiem, Stwórcą. Jedyną rzeczą, którą On musi zrobić, jest powiedzieć to po prostu. [Brat Branham strzelił swoimi palcami – wyd.] To się zgadza. On jest Stworzycielem. Otóż, gdybyśmy sobie tylko mogli zdać sprawę z tego, jak wielkim On jest! Rozumiecie? On czyni po prostu to, co sobie życzy.

106 On siedzi tam w górze i patrzy na ludzi, a ci biedni pedagodzy wymyślili dowcipnie, że: „Nie ma Boga” i tym podobnie. Uch! Wiecie, znowu jest tak samo, jak było przy Babel – wieży Babel.

107 Zwróciliśmy zatem uwagę, że Bóg powiedział Ewie: „Po tak długim czasie Słowo przyjdzie ponownie do ciebie.” Otóż, jak ona upadła? Pragnę, abyście to powiedzieli, moja klaso. Z czego ona wypadła? Z czego wypadła Ewa? Ze Słowa. Czy się to zgadza? [Zgromadzenie mówi: „Ze Słowa” – wyd.] Ze

Słowa. A Bóg powiedział, że przygotowuje drogę, aby ją na nowo odkupić z powrotem do Słowa. W porządku. Po tak długim czasie Słowo zostanie jej oznajmione. Dobrze, Słowo miało przyjść teraz w pewnym celu. Trzymajcie się ściśle tego, co teraz mówię. Słowo miało przyjść do niej w pewnym celu; w tym celu, aby ją odkupić. W porządku.

¹⁰⁸ Lecz aż do tego czasu ona miała namiastkę, która będzie funkcjonować aż do czasu, kiedy przyjdzie oryginalne Słowo. Czy rozumiecie to teraz jasno? [Zgromadzenie mówi: „Amen.”] Widzicie? On jej powiedział, że Słowo przyjdzie do niej znowu, lecz do tego czasu On dał jej namiastkę, dopóki nie przyjdzie stosowny czas. Więc On jej dał przynoszenie ofiar – namiastkę za tą Krew.

¹⁰⁹ Była to teraz krew byków i owiec, i kozłów, i innych; lecz ona nie usunęła jej grzechu. Rozumiecie? Ona tylko przykryła jej grzech. Wcale go nie usunęła precz. Tylko go przykryła, ponieważ to była krew zwierząt, a we krwi zwierząt jest zwierzęce życie. Była to namiastka, póki ta prawdziwa... Ubierzcie teraz swoje mundury.

¹¹⁰ Prawdziwa ludzka Krew, taka sama jak w ludzkich istotach ucieleśniła się (Bóg); bez seksu – z dziewicy. Narodzenie z dziewicy przyniosło Go światu. Otóż, Boże obiecane Słowo stało się Krwią i ucieleśniło się w osobie Jezusa Chrystusa, Zbawiciela. „Krew wołów i kozłów, i tak dalej...”

¹¹¹ Lecz czekajcie teraz, Bóg dał tutaj obietnicę, mówiącą, że to będzie, kiedy On przyjdzie. „Jego nasienie miało zetrzeć głowę węża.” Nuże, gdyby jego nasienie przyszło tak jak z Adama, względnie tak jak przyszło z węża i tak dalej, byłoby to ciągle grzeszne nasienie.

¹¹² Z tego powodu Jan płakał. Nie było nikogo, bowiem żaden człowiek... Każdy był po drugiej stronie tej przepaści, tej otchłani. Lecz przychodził czas, kiedy ta zastępcza krew zwierząt miała zostać usunięta, kiedy przyszła prawdziwa ucieleśniona Krew: Bóg, który się stał ciałem i Krwią. Biblia mówi, że On nim był. 1. Tymoteusza 3, 16: „A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności: Bóg został zmanifestowany w ciele.” To się zgadza. Stało się tak dzięki narodzeniu z dziewicy.

¹¹³ Zatem, krew owiec i kozłów przykryła grzech, lecz nie uwolniła od niego, ponieważ to była krew zwierząt. Miało to być w porządku, miała to być zastępcza krew.

¹¹⁴ A oni się z pewnością przyzwyczaili do tej namiastki. A więc oni po prostu postępowali ciągle tak samo.

¹¹⁵ Kiedy to prawdziwe, obiecane Słowo zmanifestowało się w Jezusie Chrystusie, Który udowodnił, że jest Synem tego wielkiego Stworzyciela, Boga, On uwierzytelnił Samego Siebie

przez to, że był Żyjącym Bożym Słowem. Coś takiego! Moi drodzy! On udowodnił, że Nim był. On potrafił powołać rzeczy do istnienia.

¹¹⁶ Nie ma na świecie ludzkiej istoty, ani nikogo innego, kto by to potrafił uczynić. Nie ma nikogo na świecie, kto by mógł stworzyć, jedynie Bóg. Diabeł nie potrafi tworzyć. On tylko wypacza to, co już zostało stworzone, lecz on nie potrafi stworzyć. Grzech to tylko wypaczona sprawiedliwość. Wy wiecie, co mam na myśli. Czy jest kłamstwo? Jest to fałszywie przedstawiona prawda. Rozumiecie? Czy jest cudzołóstwo? Właściwy legalny akt — wypaczony. Wszystko w grzechu — grzech jest po prostu wypaczoną Prawdą. Otóż, on nie potrafił stworzyć.

¹¹⁷ Lecz kiedy przyszedł Chrystus, udowodnił, że On jest Stworzycielem. To była ta Krew, która była obiecana. Nuże, jeśli to chcecie przeczytać, otwórzmy to na chwilę. Mimo wszystko poświęcimy temu czas dzisiaj wieczorem. Ja . . .

¹¹⁸ Czyni mnie to nerwowym — myślę, że każdy już chce iść do domu, wiecie. A więc to jest . . . [Zgromadzenie mówi: „Nie” — wyd.] Otwórzmy teraz Dz. Ap. 2. Dziękuję wam. Będziemy po prostu . . .

¹¹⁹ Dz. Ap. 2. i stwierdzimy, czy to prawda, czy nie — czy On udowodnił, że jest Bogiem. Dobrze. Dz. Ap. 2. Przejdźmy tutaj — do 22. wersetu, gdzie Piotr mówi w dniu Wylania Ducha Świętego.

„Mężowie izraelscy! Postuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg uwierzytelnił wśród was przez czyny niezwykle, cuda i znaki, jakie Bóg uczynił przez niego między wami, jak to sami wiecie.”

¹²⁰ „Człowiek, który został uwierzytelniony, jako Bóg między wami.” Właśnie przez te sprawy, które On czynił, udowodnił, że to jest On. Tutaj Piotr stoi w Sanhedrynie i mówi im to.

¹²¹ Nikodem wiedział to samo. On rzekł: „Rabbi, my wszyscy wiemy, że jesteś nauczycielem, który przyszedł od Boga, bo nikt by nie mógł czynić tych rzeczy, jedynie jeśli przychodzi od Boga.” Widzicie? Oni to wiedzieli. Lecz dlaczego?

¹²² Zważajcie teraz. Ewie było to obiecane, lecz kiedy . . . Ta oblubienica upadła, a kiedy przyszło do niej rzeczywiste Słowo, odrzuciła Je. Tak samo ta niewiasta odmówiła Je uznać — oblubienica z Żydów. Bowiem ona była oblubienicą Boga. On ją odprawił na drodze rozwodu. Czy tak? Ona była oblubienicą Boga.

¹²³ Wy powiecie: „Dobrze, ale oni jeszcze nie zawarli ślubu małżeńskiego.” To się zgadza, lecz Józef miał zamiar odprawić Marię zanim zostali poślubieni.” Rozumiecie, on był z nią zaręczony.

124 A kiedy On przyszedł, i Słowo, które On obiecał, przyszło by ją poślubić, On ją zastał tak bardzo pochłoniętą w jej namiastkach, że ona nie chciała przyjąć rzeczywistej obietnicy, która była podana – Słowa – Chrystusa.

125 Może tego nie pojmujecie. Pozwólcie, że to jeszcze raz powtórzę. Pragnę, abyście to zrozumieli, widzicie.

126 Było jej obiecane, (oblubienicy, Ewie), że będzie miała Odkupiciela. Jej Odkupicielem będzie Słowo. Kiedy przyszło Słowo i stało się ciałem, ona Je odrzuciła. Były jej dane namiastki. Trzymajcie to w myślach – „namiastka.” Były jej dane namiastki, aby szła naprzód, aż do czasu, gdy przyjdzie Odkupiciel. Lecz kiedy przyszedł Odkupiciel, ona chciała kontynuować ze swymi namiastkami i odrzuciła prawdziwe Słowo. Widzicie to? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Była to oblubienica z Żydów.

127 Tak On postąpił w przypadku drugiej Ewy, oblubienicy, matki wszelkiego duchowego życia. Rozumiecie? *Ewa* oznacza „matka wszystkiego,” co jest du- . . . „wszystkiego, co żyje.” *Ewa* – „matka wszystkiego, co żyje.”

128 Zatem, kiedy On przyszedł do Oblubienicy z Żydów, ona była matką wszystkiego, co żyje, lecz ona Go odrzuciła.

129 Naturalna Ewa upadła w Edenie dlatego, że dała posłuch argumentowaniu szatana przeciw Słowu Bożemu. Właśnie dlatego ona upadła. O, tak. Ona upadła dlatego, że to uczyniła.

130 Nuże, duchowa Ewa to kościół, oblubienica Chrystusa. Ona nie upadła w Edenie, ale w Rzymie – na Soborze Nicejskim, gdy ona odrzuciła . . . ten zbór Pięćdziesiątnicy, który przyszedł do Nicei i dał posłuch rzymskokatolickiemu argumentowaniu, zamiast się trzymać Słowa; ona upadła. Wszystko wokół niej umarło razem z nią. Otóż, tak jak upadła naturalna Ewa, tak upadła duchowa Ewa. Oblubienica Boga upadła w Ogrodzie, oblubienica Chrystusa upadła w Rzymie. Rozumiecie?

131 Zauważcie, przez to samo argumentowanie przeciw Słowu Bożemu ona również utraciła swoje prawa do cnoty, na rzecz szatana. Stwierdzamy bowiem przy rozłamaniu tych Pieczęci, że to był szatan, a szatan tam jest ciągle. Biblia mówi, że to jest sam tron szatana. A skoro Ewa utraciła swoje prawa do cnoty i oddała je szatanowi w ogrodzie Eden, Kościół – Oblubienica Chrystusa uczyniła to samo w Rzymie, kiedy zaprzedała swoją Biblię za ich dogmaty i argumentowanie. Widzicie ten przedobraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.]

132 Jeżeli tylko zważacie na te przedobrazy, wyjdzie wam to z pewnością na dobre. Jeżeli moje ręce wyglądają jak . . . Gdybym nigdy nie widział samego siebie a zobaczyłbym przychodzący mój cień, wiedziałbym mniej więcej jak

wyglądam. Rozumiecie? Tak się przedstawia ta sprawa. Jeżeli chcecie wiedzieć, co przychodzi, spójrzcie na to, co już było. „Bowiem wszystkie te stare rzeczy były cieniami przyszłych rzeczy,” mówi Biblia. W porządku.

¹³³ Ona utraciła swoje cnotliwe Słowo, Słowo Boże, kiedy zaprzedała Biblię i umieściła tam człowieka, który mówi, że kościół ma prawo zmienić wszystko, co oni tylko chcą zmienić; i oni to już uczynili. A oblubienica Chrystusa – oblubienica Pięćdziesiątnicy, zaprzedała swoją cnotę w Nicei, tak samo jak Ewa zaprzedała swoją cnotę szatanowi w Ogrodzie Eden – dokładnie. W porządku.

¹³⁴ Bóg dał obietnicę kościołowi – temu zielonoświątkowemu kościołowi, wiedząc, że on tak postąpi; podobnie jak dał obietnicę Ewie – Bóg obiecał.

¹³⁵ Czy wierzycie, że kościół zielonoświątkowy zaprzedał swoje pierworodztwo, nim . . . swoją cnotę, kiedy on wówczas odstąpił? Czy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] On to z pewnością uczynił. Zatem na co się zda wyznanie wiary, które nie jest ugruntowane na tej Biblii? Pragnę, aby ktoś znalazł w Biblii to, co nazywają Apostolskim Wyznaniem Wiary, względnie tylko jedno słowo o tym. Jest to katolickie wyznanie wiary, nie apostołskie wyznanie wiary.

¹³⁶ Przeczytajcie Dz. Ap. 2, 38. – to jest Apostolskie Wyznanie Wiary, jeżeli On ma jakieś. Tak. Rozumiecie? Mimo wszystko To jest to, czym oni posługiwali się cały czas. Więc jeśli wy . . . Rozumiecie?

¹³⁷ Tak, oni zaprzędali swoje pierworodztwo. Nie tylko oni; metodyści, baptyści, prezbiterianie, zielonoświątkowcy oraz pozostali uczynili to samo. Ona sformowała denominację. Był to Rzym, który ją zmusił do tego. Ona sformowała denominację, a na jej czele umieściła człowieka, a metodyści, baptyści, zielonoświątkowcy i wszyscy inni uczynili to samo: postawili na czele tego grupę mężów. Wy musicie postępować w ten sposób, jak oni mówią, bez względu na to co mówi Bóg.

¹³⁸ Otóż, co to jest? To nie jest nic nowego pod słońcem, tylko duchowy nierząd – zły typ kobiety! O, tak. Wyznania wiary – ustanowili wyznania wiary ludzkiej roboty. Potem, kiedy to uczyniła, stała się – ja to teraz udowodnię – stała się wszetecnicą względem Boga. Czy wierzycie, że tak mówi Biblia? O, tak. Jej córki uczyniły to samo.

¹³⁹ Otóż, w Objawieniu 17, jeśli sobie to chcecie zanotować, Jan był zachwycony w Duchu „I zobaczył wielką wszetecnicę, siedzącą na . . .” Czytaliśmy to ubiegłego wieczora. A było tam siedem pagórków, i dokładnie to, co ona uczyniła; ona dała światu swój ohydny nierząd. Czy się to zgadza? „Wszyscy królowie ziemi popełniali z nią nierząd,” oszukując, kradnąc, kłamiąc, płacąc za pokutę i nowenny, i wszystkie inne sprawy.

¹⁴⁰ Nuże, przypomnijcie sobie, ona miała córki. Otóż, jeżeli ona stała się kościołem będącym w systemie organizacyjnym, to cały ten system jest zły. A jeśli Ewa na skutek tego, że była nieposłuszna Bogu, wrzuciła wszystkich koło siebie do śmierci, to każdy kościół, który się organizuje, rzuca do śmierci wszystkich, którzy do niego należą. Dokładnie. Cała ta sprawa poszła na marne. Jest to dokładnie według tego Słowa tutaj. Przeczytajcie Objawienie 17. Biblia mówi, że On „spali ją ogniem, a wszystkie jej dzieci razem z nią.” To się zgadza. To znaczy, że każdy organizacyjny system zostanie spalony razem z wszeteczną.

¹⁴¹ To brzmi kategorycznie i ja wiem, że się za to nasłucham, i pragnę usłyszeć o tym. Pomimo tego jest to prawdziwe. Biblia tak mówi, więc to polega na prawdzie.

¹⁴² Ona stała się „wseteczną.” Możecie o tym czytać w Objawieniu 17. rozdział. Co ona czyniła? Ona popełniała nierząd przeciw jej własnemu Małżonkowi. „No dobrze” powiecie, „tak mówi Biblia.” Tym Słowem jest Bóg! Jeżeli ujmiesz jedną rzecz. . .

¹⁴³ Czy byś chciał, aby twoja żona całowała jakiegoś innego mężczyznę? Choćby nie czyniła nic więcej ponad to, to byś nie chciał, by to czyniła. Przez to by udowodniła swą niewierność.

¹⁴⁴ „Ktobykolwiek ujął jedno Słowo z Tego, lub dodał jedno słowo do Tego!” Alleluja! Chrystus chce Swoją żonę czystą wobec Słowa. [Brat Branham czterokrotnie stuka w kazalnicę — wyd.] Taka ona musi być.

¹⁴⁵ Ponieważ nic, ani jota, ani jedna drobnostka, czy cokolwiek z tego zakonu — z tej Księgi nie przeminie, póki się nie wypełni. Jezus powiedział: „Niebo i ziemia przeminą, lecz Moje Słowo nie przeminie.”

¹⁴⁶ Nie dodawajcie do Niego żadnego prywatnego wykładu. On Je chce mieć czyste, bez żadnej domieszki — nawet bez flirtowania. Ja bym nie chciał, aby moja żona flirtowała z jakimś innym mężczyzną; a jeżeli słuchacie prócz Niego wszelkiego rodzaju argumentacji, słuchacie — flirtujecie z szatanem. Amen! Czy to nie sprawia, że się czujecie religijnie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Bóg pragnie, abyście pozostali bez żadnej domieszki. Pozostańcie bezpośrednio w Słowie. Pozostańcie ściśle z Nim. O, tak.

¹⁴⁷ Bóg jej obiecał, tak jak obiecał Ewie w ogrodzie Eden — tej ostatniej Ewie tutaj. Bowiem zbór Pięćdziesiątnicy, ten początkowy kościół. . . Sam kościół jest matką wszystkich żyjących ludzi, dopóki oni chodzą do niego. Widzicie jednak, kiedy się stali uczestnikami jej grzechów, umarli razem z nią.

¹⁴⁸ Oto przychodzi młody człowiek i mówi: „Pragnę służyć Bogu.”

149 Oni mówią: „Dobrze, oto, co masz uczynić. Idź tam i pokutuj.”

„Dobrze, ja to uczynię. Chwała Bogu!” I on tam idzie i pokutuje.

150 „Chodź teraz i przyłącz się do nas.” Tutaj to macie. Uhm. Widzicie? To jest to. Uch! To się zgadza — umarli razem z nią. Rozumiecie? Rozumiecie? To jest po prostu. . . Oto, czego uczy ta Księga, widzicie, nie mówię tego ja. Bowiem Ona tak tutaj mówi. Dobrze.

151 Nuże, Bóg dał jej obietnicę, podobnie jak Ewie. On powiedział Ewie, że przyjdzie czas, w którym Słowo przyjdzie znowu do niej. Czy sobie to przypominacie? To, co ona zgubiła, zostanie przywrócone z powrotem, bowiem jest tylko Jedno, które może przywrócić, a jest to Słowo. Dokładnie.

152 Jak powiedziałem: „Strzelasz ze strzelby. Jeżeli nie trafisz do tarczy, sprawdź, gdzie strzelba wystrzeliła. Musisz się tam wrócić i zacząć od nowa.” Rozumiesz?

153 A jeżeli idziecie z powrotem, wróćcie do Nicei. Tam rozpocznijcie na nowo, rozumiecie. Wynijdźcie ze wszystkich organizacji, ze wszystkich kościołów. Widzieliśmy dokładnie te Pieczęcie.

154 Zastanawiałem się zawsze przez całe moje życie, dlaczego byłem tak bardzo przeciw organizacyjnym systemom. Nie przeciw tym ludziom, nie. Ci ludzie są tacy sami jak ja lub ty, lub ktokolwiek inny. Lecz ten system — ten denominacyjny system, teraz to widzę, wprost tutaj. Nie wiedziałem o tym aż do tej pory. To prawda.

155 Bóg obiecał duchowej Ewie to samo, co obiecał naturalnej Ewie, że to Słowo zostanie jej ponownie przywrócone. W ostatecznych dniach On przywróci Kościół na nowo do oryginalnego Słowa.

156 Słuchajcie teraz naprawdę w skupieniu. Pragnę, abyście teraz byli tego pewni. Bóg obiecał Ewie, że przyjdzie czas, w którym to Słowo zostanie przywrócone z powrotem przez jej Nasienie. To Słowo Samo stanie się Nasieniem. Kiedy podano jej namiastkę, ona się trzymała tej namiastki. A co zrobiła, kiedy przyszło do niej Słowo? „Ja Tego nie chcę.” Ono było zanadto pokorne. Nie wyglądało dla niej właściwie. Nie miało pod dostatkiem poluru. „Stajnia? O, moi drodzy! Taki Człowiek jak ten — ani jednego dnia w szkole? No wiesz, ja Tego nie mogę przyjąć. To nie jest Mesjasz. Taki Człowiek, który pozwolił, żeby Go ci chłopacy tak maltretowali, a nazywać Go ‚Mesjaszem?’ — pozwolił, aby Mu zawiązali szmatę koło Jego twarzy i uderzali Go po głowie, a On nazywał Samego Siebie Prorokiem, prawdziwym Prorokiem, który powstał?”

157 Oni istotnie nie poznali proroków. Jezus tak powiedział. On powiedział: „Gdybyście poznali proroków, poznalibyście i Mnie.” To się zgadza.

158 Zważajcie teraz. Kiedy Słowo przyszło do niej, Ono przyszło dokładnie w ten sposób, jak Bóg powiedział, lecz ona wyobrażała Je sobie w jakiś inny sposób. Mówię teraz o oblubienicy – oblubienicy z Żydów, Hebrajskiej oblubienicy. Pragnę zaznaczyć, że to była Ewa. Zatem kiedy Ono wystąpiło tutaj, ona Go nie chciała. Ona chciała pozostać ze swoimi namiastkami.

159 Otóż, Bóg obiecał duchowej Ewie z dni Pięćdziesiątnicy – powiedział jej to nawet przedtem, zanim się to stało, czterysta lat przedtem, nim kościół upadł – że oni odpadną i uczynią to, co uczynili, lecz On obiecał, że w ostatecznych dniach pošle to Słowo znowu.

160 Jezus powiedział to samo, kiedy był na ziemi; że On Je pošle ponownie. A co jest. . . Co Ono zastanie? Ono zastanie to samo, co zastało, kiedy przyszło po raz pierwszy. To prawda. Oni mają. . . Oni chcą swych namiastek. Oni chcą swych denominacji. Oni chcą swoich wyznań wiary; oni chcą żyć po prostu według swoich wymagań. Oni chcą: „Otóż, ja jestem *Taki-i-taki*. Należę do *Takich-i-takich*.” Dla nich nie ma znaczenia, co czyni Bóg i jak bardzo manifestuje Samego Siebie; choćby On wzbudzał z martwych, choćby objawiał tajemnice serca; choćby czynił wszystko, co Biblia o Nim mówi. To nie ma najmniejszego znaczenia. „Jeżeli to nie jest połączone z moją organizacją, to nie ma żadnego znaczenia.” Rozumiecie?

161 Jest to to samo, co uczyniła oblubienica z Żydów. To się zgadza. Widzicie? Oni słuchali swojej namiastki, a Bóg im obiecał rzeczywistość. A kiedy przyszło to rzeczywiste, oni Tego nie chcieli. Było to zbyt pokorne.

162 Nuże, dzisiaj mamy to samo, kiedy Ono występuje na scenę. Otóż, Bóg powiedział u Malachiasza 4, że pošle Poselstwo w ostatecznych dniach, które przywróci z powrotem. Joel powiedział: „Ja nagrodzę wszystkie te lata” – wszystko, co pożarł Rzym, wszystko co pożarli metodyści, wszystko co pożarli baptyści z tej pierwotnej gałęzi Pięćdziesiątnicy. Bóg powiedział: „Ja to przywrócę w ostatecznych dniach.” To się zgadza.

163 On nam może pošłać takiego człowieka, który będzie. . . Bóg posyłał Swoje Słowo tylko prorokowi – nie reformatorom, prorokom. Nie była jeszcze odpowiednia pora do tego. Obecnie przychodzi ta godzina i z tego powodu czuujemy czekając na jego przyjście. On będzie taki pokorny i łagodny! A więc. . . O, moi drodzy!

164 Czy myślicie, że ci arystokratyczni metodyści, baptyści, prezbiterianie i zielonoświątkowcy przyjmą to kiedykolwiek?

„O” — ty mówisz: „Zielonoświątkowcy?”

165 Zielonoświątkowcy to Laodyczanie. „Bogaci i niczego nie potrzebują.”

166 Ono mówi: „Nie wiesz, że jesteś ubogim.” Może budujecie budowle o wartości milionów dolarów, a jednak jesteście ubodzy, duchowo ubodzy.

„O” — mówisz — „ja To wszystko widzę.”

„Jesteś ślepy!”

„Dobrze” — mówisz — „chwała Bogu, jestem przyodziany.”

„Nagi!”

„Otóż, jestem pewien, jeżeli chodzi o naszych chłopaków. My mamy seminaria. My . . .”

167 „A nie wiecie tego.” Otóż, jest to całkiem na odwrót. Jeśli Biblia mówi, że Laodycejski Kościół będzie w takim stanie. . .

168 A nie ma żadnego człowieka na ziemi, który by mógł zaprzeczyć, że to nie jest ostatni wiek, ponieważ Laodycejski Wiek Kościoła jest siódmym wiekiem kościoła. I tutaj się znajdujemy; kończą się drugie dwa tysiące lat. Nie ma już żadnych wieków kościoła. To jest powodem, dlaczego wy, bracia Późnego Deszczu, nie mogliście założyć żadnej dalszej organizacji. Nie będzie już żadnej więcej. To się zgadza. Jesteśmy na końcu. Amen! Nie może już być więcej żadnych wieków kościoła. Wszystko przeminęło.

169 Zatem jeśli poselstwo zielonoświątkowców było ostatnim poselstwem . . . Przy czym usprawiedliwienie, poświęcenie i chrzest Duchem Świętym — ostatnie trzy poselstwa ostatnich trzech wieków kościoła tworzą kompletne Znowuzrodzenie.

170 Podobnie jak u niewiasty, która ma urodzić swe niemowlę. Pierwszą rzeczą, która się pojawia, jest woda, następną jest krew, a następnie życie.

171 Kiedy uśmiercili Jezusa na krzyżu, z Jego ciała wyszła substancja, by zrobić . . . aby przynieść Znowuzrodzenie. Oni przekłuli Jego bok, wyszła woda i Krew, i: „W Twoje ręce polecam Ducha Mego.” Z Jego ciała wyszła woda, Krew, Duch.

172 Otóż, 1. Jana 5, 7. mówi nam o tym. „Trzej są, którzy składają świadectwo w Niebie: Ojciec, Słowo (którym jest Chrystus), i Duch Święty.” A ci trzej zgadzają się — są jedno. Oni nie są jednym, lecz są zgodni — są jedno. A są trzej, którzy składają świadectwo. Względnie mam na myśli, że „Oni są jednym.” Mylę się. „A trzy, które składają świadectwo na ziemi to woda, Krew i Duch, a te trzy ku jednemu są.”

173 Możecie być poświęceni, nie będąc usprawiedliwieni, możecie być usprawiedliwieni, nie będąc poświęceni. Możecie być poświęceni nie przyjąwszy Ducha Świętego. Dokładnie tak!

174 Uczniowie w ew. Jana 17, 17. byli poświęceni i była im dana moc do wyrzucania diabłów, a pomimo tego nie posiadali jeszcze Ducha Świętego. Rozumiecie? Z pewnością. Oni musieli dojść aż do Pięćdziesiątnicy i czekać, aż przyjdzie Duch Święty.

175 Tam właśnie Judasz „pokazał swoje kolory.” Widzicie, jak ten duch torował sobie drogę poprzez usprawiedliwienie, poświęcenie? Lecz gdy doszedł do końca, pokazał swoje kolory. Rozumiecie? To się zgadza.

176 Zauważcie więc, teraz jesteśmy w czasie końca. A duchowa Ewa, tak samo jak natu- . . . tak jak Ewie z Żydów była dana obietnica — oblubienica z Żydów otrzymała obietnicę, że Słowo powróci. A duchowej oblubienicy z czasu Pięćdziesiątnicy, potem gdy upadła w Nicei, była jej dana obietnica, że to Słowo przyjdzie znowu w ostatecznych dniach. Otóż, wy mówicie teraz. . .

177 Jeśli chcecie inne miejsce Pisma, otwórzcie tutaj — Objawienie 10. Tam jest powiedziane: „W tej godzinie, w czasie, gdy zaczniesz trąbić ostatni anioł, siódmy posłaniec), tajemnica Boża zostanie zakończona.” Widzicie? Przywrócenie z powrotem do Słowa! Biblia mówi, że posłaniec ostatecznych dni będzie — „Przywróci ich z powrotem do pierwotnej Wiary, z powrotem do Wiary ojców.” Lecz czy myślicie, że oni To przyjmą? O, nie! „W ostatecznych dniach On przywróci znowu oryginalne Słowo,” jak On powiedział u Malachiasza 4.

178 Lecz ona Je utraciła. Nuże, ona utraciła to Słowo w Nicei. Ewa utraciła Je w Edenie, Ewa odrzuciła swoje na Golgocie. A ta grupa z Nicei odrzuca Je w ostatecznych dniach — po prostu to samo. Moi drodzy!

179 Lecz kiedy Słowo przyszło w ludzkim ciele, ona — Ewa, Kościół z Żydów, matka wszystkich żyjących duchowo, odrzuciła Je tak jak wtedy. Ona była tak martwa w swoich tradycjach i dogmatach, że Go nie dostrzegła. Tak samo ta dzisiejsza. Dokładnie. W porządku.

180 Oni Go nie dostrzegli — to Żyjące Słowo zmanifestowane w ciele przez Słowo, które jest obiecanie. Słowo obiecało uczynić te sprawy. Obietnica była dana, że właśnie tak będzie w ostatecznych dniach. „Jak było w dniach Sodomy, tak będzie w dniach Przyjścia Syna Człowieczego.” Patrzcie teraz, co się wydarzyło w Sodomie. „Jako było w dniach Noego, tak będzie w dniach Przyjścia Syna Człowieczego.” Widzicie? Patrzcie, co się wówczas stało. Widzicie? Zatem, On powiedział, że będzie

tak samo, a my żyjemy w tym czasie. Otóż, a mogłoby być – uważam, że bym mógł znaleźć w Piśmie sześćset obietnic podobnych do tej, które się odnoszą do Niego. Rozumiecie? Lecz oni Go odrzucili.

¹⁸¹ Ona się trzymała swych tradycji, namiastki, zamiast... Ona trzymała się zastępczej krwi zamiast rzeczywistej Krwi. Jezus – Słowo, kiedy Ono zostało dla niej zmanifestowane, powiedział: „Ponieważ ona trzymała się tych tradycji...” Jezus – to zmanifestowane Słowo, powiedział oblubienicy, oblubienicy z Żydów: „Dlatego, że się trzymasz swych tradycji, czynisz Słowo Boże bezskutecznym dla siebie. Ono nie może być skuteczne.”

¹⁸² Nuże, to jest przyczyną, dlaczego te przebudzenia, które mielibyśmy dzisiaj mieć – mamy denominacyjne przebudzenia. Nie mieliśmy jeszcze prawdziwego ożywienia. Nie, nie, nie. O, nie. Nie myślcie sobie, że mieliśmy przebudzenia. Nie mieliśmy. Och, oni mają miliony i miliony i miliony członków kościoła, lecz nigdzie nie ma przebudzenia. Nie. Nie.

¹⁸³ Oblubienica nie miała jeszcze przebudzenia. Widzicie? Nie było jeszcze przebudzenia – nie było manifestacji Boga, aby podnieść Oblubienicę, widzicie? My tego wyglądamy. Będzie potrzebnych tych siedem nieznanych Gromów, o których była mowa, aby Ją na nowo obudzić. Tak. On to pośle. On tak obiecał. Zważajcie teraz.

¹⁸⁴ Ona była teraz umarłą. Zatem, gdyby kościoły zapomniały o swoich wyznaniach i dogmatach, wzięły po prostu Biblię i walczyły o obietnicę, to ona stałaby się dla nich skuteczna. Widzicie jednak, Jezus powiedział: „Wy z waszymi tradycjami uczyniliście Słowo Boże bezskuteczne dla was.” Otóż, tak samo przedstawia się sprawa dzisiaj z duchową Ewą, rozumiecie, dzisiejszą duchową oblubienicą, tak zwanym kościołem. Ona bierze Słowo Boże, ale ona Go nie przyjmie. Ona przyjmuje na miejsce Niego dogmaty. Dlatego to Słowo jest dla niej bezskuteczne, widzicie, ponieważ ona próbuje wtrącić do Słowa swoje wyznania, a to nie działa. Otóż, dziś potrzebujemy... .

¹⁸⁵ Ja po prostu ciągle czytam tutaj w „*Zwiastunie Jego Przyjścia*” – są tam wielkie nagłówki: „My potrzebujemy, żeby powrócił prorok! Potrzebujemy, aby powrócił prorok!” A ja przypuszczam, że kiedy on przyjdzie, oni nic nie będą o tym wiedzieć. To się zgadza. Zawsze tak było, rozumiecie. „My to potrzebujemy,” to wszystko, o czym mówicie: „Potrzebujemy, aby powrócił prorok, który nam bez bojaźni przyniesie Słowo od Pana. Wierzmy, że w Biblii jest o nim obietnica.”

¹⁸⁶ Otóż, znam brata Moore – wydawcę i innych. Spożywałem pokarm w jego domu i tak dalej. A on jest fajnym mężczyzną, dobrym człowiekiem jak rzadko, ja uważam, że jednym z

najlepszych ludzi. Lecz widzicie, on wie, że go musimy mieć. A siostra Moore, jedna z najzaciejszych niewiast... biedni ludzie, oni ponieśli ofiarę.

¹⁸⁷ Według mojej opinii jest to jedna z najlepszych gazetek na polu misyjnym — „*Zwiastun Jego Przyjścia*.” Stwierdzacie jednak, że oni ciągle trąbią: „Potrzebujemy proroka! Potrzebujemy proroka!” Widzicie? Moi drodzy! To jest właśnie to, o czym oni mówią.

¹⁸⁸ Zatem tutaj jesteście dzisiaj, a jak podawali wczoraj i dzisiaj w radiu, że... A baptystyczne kościoły, itd. mówią: „Nie mamy zostać przyłączeni do katolików, lecz mamy mieć z nimi pewnego rodzaju społeczność.” Widzicie?

¹⁸⁹ I zaraz wyszło tutaj Poselstwo: „Trzymajcie się z dala od tego jadu!” Rozumiecie? Rozumiecie? „Jak mogą dwaj iść razem, jeśli się nie zgadzają?” Światłość i ciemność nie mogą mieć razem społeczności. Kiedy przychodzi Światło, ciemność znika. Widzicie? Ono jest mocniejsze. Nie możecie zgasić Światła przy pomocy ciemności, lecz możecie usunąć ciemność przy pomocy Światła. To się zgadza. A On jest Światłem — On jest Słowem. Rozumiecie? Tutaj to macie — wprost na odwrót! Nie możecie sprawić, aby Ono kłamało albo uczyniło coś złego. Ono powraca znowu wprost z powrotem na to miejsce. O, tak.

¹⁹⁰ Podobnie, jak kiedy jakiś facet próbuje się sprzeczać z tobą; jeśli wiesz, gdzie masz stać, to wiesz, w co on wierzy.

¹⁹¹ To jest tak, jak byście wzięli królika, wrzucili go do kojca i zatkali każdą dziurę. Stójcie tylko przy drzwiczkach — on tam musi powrócić. Na tym polega ta sprawa. Rozumiecie? On musi znowu przyjść z powrotem do drzwiczek, bowiem to jest jedyna droga, jak może się stamtąd wydostać. On będzie wszędzie wciskał swoją głowę i niemal sobie złamie szyję, i będzie chodził w kółko. Stójcie tylko i obserwujcie go, a on wróci z powrotem. Rozumiecie? To się zgadza.

¹⁹² To jest jedyny sposób, jak to można uczynić. Pozostańcie w Słowie. Możecie trąbić wokoło wszystkie swoje wyznania i tylko sobie gdzieś złamiecie szyję, musicie jednak przyjść wprost z powrotem do Słowa. Rozumiecie? O tak. Na Nim to polega.

¹⁹³ Widzicie zatem, że oni Go nie chcą. Oni nie chcą Słowa Bożego. Dlatego, że trzymała się swoich tradycji, sprawiła, że Słowo Boże było bezskuteczne.

¹⁹⁴ Tak samo ma się sprawa dzisiaj z duchową Ewą. Ona nie chce... Ona się chce trzymać swoich tradycji i odchyła się od Słowa Bożego. Ona się znowu trzyma denominacji i swoich wyznań i tradycji starszych, zamiast przyjąć Słowo Boże.

¹⁹⁵ A kiedy jest jej podana obietnica Słowa w ostatecznych dniach, ona Jej nie przyjmie, ponieważ ma swoje tradycje —

podobnie jak uczyniła oblubienica z Żydów; chociaż prawdziwe Słowo było zmanifestowane, udowodnione i uwierzytelnione — ona Go nie będzie chciała. Dlaczego nie? Bowiem tutaj jest jej przedobraz. Ona tego nie może uczynić. To się zgadza. Ona nie może prześcignąć swego przedobrazu. Rozumiecie? A jest przepowiedziane, że ona to uczyni, więc jak chcecie ją powstrzymać od czegokolwiek?

¹⁹⁶ Zatem, jedyną rzeczą, którą trzeba czynić, jest być szczęśliwym, że jesteście wewnątrz. To jest wszystko. Oczekuj na to. W porządku.

¹⁹⁷ Bóg obiecał, że w ostatecznych dniach zmanifestuje i uwierzytelni Swoje Słowo dla niej, a ona Go pomimo tego nie przyjmie — wszystkiego, co jej Bóg obiecał przez Swoich sług, proroków. Bóg obiecał przez Jezusa Chrystusa. Bóg obiecał przez Joela. Bóg obiecał przez Pawła. Bóg obiecał przez Malachiasza, Bóg obiecał przez Jana z Objawienia, przez wszystkich proroków całkiem dokładnie, czym będzie dla niej ostatnie Poselstwo. Otóż, jeśli chcecie to sobie zanotować; naturalnie, wy je wszystkie znacie: Jezus — ew. Jana 14, 12. Joel — u Joela 2, 38. Paweł — II. Tymoteusza 3. Malachiasz w 4. rozdziale. Jan w Objawieniu 10, 1 — 17. Widzimy dokładnie, co się będzie dziać obecnie! A dla kościoła — czym Ono jest? Ucieleśnionym Słowem, które stało się znowu ciałem między Jego ludem! Rozumiecie? A oni Mu po prostu nie wierzą.

¹⁹⁸ Czy wiecie, co powiedział Jezus, kiedy On widział. . . kiedy On czynił te cuda przed nimi i udowodnił, że On był Bogiem? Udowodnił to przez to, co czynił. On to był. On to dokładnie uczynił. On powiedział do nich: „O, Kapernaum, które aż do nieba jesteś wywyższone, gdyby te sprawy. . . gdyby te potężne sprawy były czynione w Sodomie, które działy się w tobie, ona by do dziś stała.” To prawda. W Kapernaum On nie uczynił niczego szczególnego, poza uzdrowieniem kilku ludzi. On im powiedział tajemnice ich serc i odszedł. Uhm. To wszystko. Widzicie?

¹⁹⁹ Oni nie wiedzą, co to są potężne uczynki. Oni myślą, że to musi być wielki program, w którym każdy powstanie; sędzia wygłasza przemówienie, gra orkiestra, powiewają wszystkie kolory, dobrze odziane kobiety i ich. . . i bawią tam, a wszyscy doktorzy filozofii i doktorzy praw w wysokich kapeluszach, z odwróconymi kołnierzami, w jakich tam wszyscy muszą przyjść. Mówią: „To jest coś wspaniałego!”

Bóg mówi: „To jest głupstwo.”

²⁰⁰ On bierze kogoś nieznacznego, który może z trudnością rozróżnia ABC w abecadle i on dokonuje czegoś, co wprowadza prawdziwy Kościół w płomienie. A pozostali mówią: „Banda świętoszków.” Bóg *To* nazywa „wielkim,” a świat nazywa *To* „głupstwem.” A *to* znów świat nazywa „wielkim,” a Bóg

nazywa to „głupstwem.” Widzicie, całkiem na odwrót. Rozumiecie? A to, co Bóg obiecał, on uczynił i będzie czynił. Rozumiecie? Tutaj to mamy.

²⁰¹ Otóż, ona pozostaje ciągle taka sama, jaką była — Ewa z Żydów. Nie przyjmie tego po prostu. Choćbyście wskrzeszali umarłych; choćbyście oglądali Ducha Bożego. Jezus zstąpił na ziemię i dał dowody tego, że On jest Synem Bożym. Przede wszystkim On zaczął głosić. Ludzie sobie myśleli: „Otóż, trochę dziwaczny Człowiek. Kim On w ogóle jest?” Nie zdając sobie z tego sprawy, ludzie zaczęli mówić. . .

²⁰² Oczywiście, oni mówili przedtem, kiedy przyszedł Jego zwiastun — Jan; oni powiedzieli: „Czy jesteś Mesjaszem?”

²⁰³ On rzekł: „Nie, lecz On znajduje się gdzieś między wami.” Uhm. Widzicie? Dlaczego? On wiedział, co ma czynić, kiedy wyszło jego poselstwo. On wiedział, co ma czynić.

²⁰⁴ Tak samo jak Noe ciągle obserwował Enocha. Kiedy Enoch odszedł, Noe powiedział: „Trzymajmy się raczej w pobliżu arki. Ten czas jest tuż.” Noe ciągle obserwował Enocha. Rozumiecie?

²⁰⁵ Jan zważał na ten znak, o którym mu Jezus powiedział, względnie o którym mu powiedział Bóg, aby na niego zważał. On rzekł: „On stoi gdzieś tutaj między wami. Ja Go nie znam, lecz poznam Go.”

²⁰⁶ On tam stał i oni rzekli: „Czy nie jesteś Mesjaszem?” Powiedzieli: „Zostaliśmy wysłani z głównej kwatery.” He — he. Dalej rzekli: „Starsi i wszyscy inni posłali nas tutaj. Jeżeli jesteś Mesjaszem, dlaczego nie przyjdiesz i nie dasz się poznać tej wyższej warstwie społecznej, a nie tutaj na dole w tej nędznej grupie! Przyjdź tam między nich i daj się im poznać.”

²⁰⁷ On rzekł: „Ja nie jestem Mesjaszem.” Dalej powiedział: „Ja jestem głosem wołającego na pustyni.”

²⁰⁸ To przeszło tak daleko nad ich głowami, jak to tylko możliwe. Oni nic o tym nie wiedzieli, widzicie, chociaż wszyscy wyglądali jego przyjscia. „To by przecież nie mógł być taki facet, jak ten. O moi drodzy! To by było okropne!”

„Z jakiej szkoły przychodzisz?”

„Z żadnej.”

„Czy masz swoją kartę członkowską?”

„Co to jest?” Widzicie?

²⁰⁹ On był namaszczonej od Boga. On powiedział: „Mam jedną rzecz: Siekiera jest już przyłożona do korzenia drzewa.” Otóż, to jest wszystko. . . To jest wszystko, co on miał. On mówił, posługując się terminologią drwala, nie terminologią kleryka: żmije, siekiery, drzewa i tak dalej. On nie mówił kościelną terminologią.

210 Jezus powiedział, że nigdy nie było takiego proroka, jak on. „Aż do jego czasu nigdy nie narodził się z niewiasty taki człowiek jak on.” To prawda. „On był więcej niż prorokiem.” On był posłańcem Przymierza – stał dokładnie między dwoma okresami czasu, wystąpił. Widzicie? „Więcej niż prorok.”

211 A zatem – oni go nie poznali. Oni go nie rozumieli. On był poniekąd dziwnym człowiekiem, więc oni go po prostu zostawili, rozumiecie.

212 Potem, kiedy przyszedł Jezus, oni Go na pewno nie chcieli przyjąć – tego chłopca stolarza. Nie było nikogo podobnego do niego z tak oczernionym imieniem z powodu „niesłubnego pochodzenia.” Oni by się nawet nie popatrzyli na takiego człowieka jak ten.

213 Patrzcie jednak, co uczynił Bóg. On wziął tych biednych niewykształconych rybaków, drwali, farmerów i nierządnicę, a dygnitarzy zostawił siedzących na miejscu. Dlaczego? Co takiego? Dlaczego On to uczynił? Dlaczego On uczynił taką rzecz? Czy możecie to sobie wyobrazić? Dlatego, że ci ludzie rozpoznali, że On jest Słowem. Otóż, obserwujmy ich teraz przez chwilę.

214 Oto jest stary ciemny rybak, on nie umie napisać swego imienia. Biblia mówi, że on był „ciemny i niewykształcony.” On przynosi swoje ryby i kładzie je na ziemię. Idzie się popatrzeć, co ma znaczyć cały ten hałas. Lecz w głębi swego serca wiedział, że Biblia mówi o Mesjaszu. Wszyscy Żydzi wyglądali Mesjasza, ponieważ to musiało być zgodne z Pismem, kiedy On przyjdzie.

215 Było wówczas wielu mesjaszy, którzy powstali i rzekli: „Ja Nim jestem,” i zwodzili ludzi setkami, ale oni poginęli. Widzimy jednak, że to działo się w tym celu, aby odrzucili Tego prawdziwego, kiedy On przyjdzie.

216 Mieliśmy już przedtem płaszcze Eliasza, marynarki oraz wszystkie inne rzeczy, lecz to jest tylko w tym celu, aby odrzucili tego prawdziwego, kiedy on naprawdę przyjdzie. Rozumiecie? To się zgadza. Ludzie wszelkiego rodzaju, którzy nosili sutanny i odzienia, i zostali pogrzebani, owinięci w różnego rodzaju kapturach, i tym podobnie. To nie. . . To tylko daje dowody tego. Tak jak fałszywy dolar – on wskazuje na to, że gdzieś istnieje prawdziwy dolar, jeżeli go tylko znajdziecie. Rozumiecie?

217 Więc oto On przychodzi. Otóż, ci dygnitarze wyszli, i oni tak bardzo trzymali się swoich namiastek! Oni mówili: „Wiecie, jeśli przyjdzie Mesjasz, to On na pewno przyjdzie do Kaifasza. On przyjdzie do naszej denominacji. On przyjdzie do faryzeuszy.” Sادةuceusz: „Tak sobie myślicie wy; On przyjdzie do sادةuceuszy!” Takie mieli nastawienie, widzicie – to samo mają dzisiaj.

218 Otóż, ale kiedy On przyszedł, było to dziwne. On przyszedł, och, całkiem inaczej niż oni sobie myśleli, lecz On przyszedł zgodnie ze Słowem. Oni nie znali Słowa.

219 Pozwólcie, że wam to powiem rzeczywiście – aby to głęboko wsiąknęło. Pragnę, abyśmy to zrozumieli: Oto, na czym polega dzisiaj wasz niedostatek. Wy nie znacie Słowa! Rozumiecie?

220 Jezus powiedział: „Potraficie rozpoznać wygląd nieba, lecz znaków tego czasu nie potraficie rozpoznać.”

Oni rzekli: „My mamy Mojżesza.”

221 Jezus powiedział: „Gdybyście znali Mojżesza, znalazłbyście i Mnie.” Oni nie znali Mojżesza i dlatego nie poznali Jego. Oni znali tylko wyznania wiary, które oni „upiekli.”

222 Weźmy teraz tego starego rybaka. On położył swój kosz, pogładził swoją siwą brodę i udał się tam – „Sądzę, że pójde zobaczyć, Kto to jest.”

223 Jego brat powiedział: „Chodź. Udajmy się tam. To jest ten sam Człowiek. To jest ten Człowiek, o którym mówiono niedawno. Ubiegłego wieczora pozostałem z Nim – przez całą noc. Znasz Jana – mówiłem ci o nim?”

224 „Tak, ten dziki człowiek tam nad rzeką! Tak, słyszałem o nim.” Stary Szymon, wiecie, rzekł: „Otóż, ja słyszałem o nim w mieście. Tak, byłem tam około dwa lub trzy miesiące temu. Tak.”

225 „Otóż, on rzekł – pewnego dnia on tam stał i powiedział dziwną rzecz. On powiedział: ‚Wiecie, oto On przychodzi, właśnie teraz!’ Oni rzekli: ‚Skąd wiesz?’ On się rozejrzał, a stał tam zwykły Człowiek. On rzekł: ‚Widzę Ducha Bożego zstępującego na niego w postaci gołębiczy. Słyszę Głos, mówiący: ‚To jest On. To jest mój umiłowany Syn, w którym Mi się upodobało przebywać.’” Potem on poszedł prosto do wody i ochrzcił Go, i tak dalej. Otóż, on tam powiedział, że Go znał.”

226 „O, ja nie wiem” – powiedział Szymon. „Słyszałem o tym wszystko wiele razy.” I on podchodzi tutaj, lecz tam wewnątrz w jego sercu było predestynowane nasienie. Rozumiecie? Jezus tak powiedział. To się zgadza. On poszedł tam, gdzie On był. Udał się tam. Powiedział: „Pójde tam na zgromadzenie i zobaczymy.” On tam poszedł.

227 Jezus tam stał – po prostu zwykły młody Człowiek. Podeszedł do Niego, a On powiedział: „Wiesz, twoje imię brzmi Szymon. A imię twego ojca Jonasz.” To go osadziło na miejscu. Dlaczego? To małe nasienie Żywota Wiecznego tam wewnątrz zostało dotknięte. O, tak.

228 On powiedział: „Czekaj chwileczkę! Dlaczego? Nigdy mnie nie widziałeś, ani nie znałeś mojego ojca, bowiem on już przed

laty umarł, lecz oto Ty przychodzisz i mówisz mi to? Nuże, wiem, że Biblia mówi. . .” Otóż, to nie jest powracanie do tego, co mówią starsi. „Lecz Biblia mówi, że Mesjasz będzie prorokiem. Oto On. To jest On.”

²²⁹ Pewnego dnia on przechodził przez Samarię i szedł razem z grupą Żydów. On ich opuścił. Młoda kobieta złej sławy wyszła na ulicę. Może była piękną młodą niewiastą, wiecie; ona została wygnana na ulicę jako małe dziecko i tam wyrosła. Szła ulicą i być może o czymś rozmyślała. Ona tam przyszła i postawiła swoje naczynie. Zaczęła spuszczać kołowrotem wiadro w dół, wiecie, aby naczepać wodę i usłyszała Mężczyznę, mówiącego do niej: „Daj mi pić!” Rozejrzała się wokoło i siedział tam Żyd mniej więcej w średnim wieku.

²³⁰ Ona rzekła: „Powiedz, czy nie jesteś Żydem? Ty Nie powinienes tak postępować. To nie należy do zwyczaju, żebyś Ty, jako Żyd mówił ze mną. Ja jestem Samarytanką.”

²³¹ On powiedział: „Lecz gdybyś wiedziała, z Kim rozmawiasz, ty byś Mnie prosiła, abym ci się dał napić.”

²³² Ona powiedziała: „Gdzie jest Twoje wiadro?” Rozumiecie? „Gdzie masz powróż?”

„Otóż” — powiedział On — „woda, którą Ja ci daję, to Żywot.”

²³³ „Co mówisz?” Widzicie? „Wiesz” — powiedziała ona — „wy wszyscy chcecie oddawać chwałę w Jeruzalemie. Nasi ojcowie oddawali chwałę. . .”

²³⁴ „O” — powiedział On — „To się zgadza, lecz my Żydzi wiemy, komu oddajemy cześć.” „Lecz” — powiedział — „wiesz, że przychodzi czas, kiedy ludzie nie będą oddawać czci ani w Jeruzalemie, ani na tej górze.” On powiedział: „Oni będą oddawać cześć Bogu w Duchu, bowiem On jest Duchem, Duchem i Prawdą.” Otóż, ona zaczęła tego dociekać, wiecie.

A On rzekł: „Idź, weź swego męża i przyjdźcie tutaj.”

Ona rzekła: „Mego męża? Ja nie mam męża.”

²³⁵ „Ależ” — powiedział — „To prawda. Pięciu już miałaś, a teraz masz szóstego.” On rzekł: „Miałaś już pięciu. I — i ty wiesz — powiedziałaś prawdę.”

²³⁶ Obserwujcie! Co to było? Światło padło na to nasienie, które tam leżało wypowiedziane przez Boga. O, tak.

²³⁷ To nasienie było na ziemi. Kiedy Bóg usunął wodę i słońce zaświeciło na nie, ono wzeszło. To się zgadza. Rozumiecie? Wszystkim, co było potrzebne, było słońce. Ono potrzebowało światła. O, tak.

²³⁸ Potem, kiedy Duch Święty znajdujący się w Nim odkrył jej minione życie i pokazał jej, Światło padło na nie. Ona rzekła: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem.” Ona powiedziała: „My

wiemy — ja wiem, że kiedy Mesjasz przyjdzie, to On nim będzie; nie mieliśmy proroka już od setek lat. Przez setki lat nie mieliśmy prawdziwego proroka.” A ona rzekła: „Jak to, że Ty mi mówisz o moim mężu i mówisz mi, ilu mężów miałam i tak dalej. Wiesz” — powiedziała dalej — „ja tego nie rozumiem.” Dalej mówiła: „Lecz kiedy przyjdzie Mesjasz, otóż, On tak będzie czynił, lecz Kim Ty jesteś?”

On rzekł: „Ja Nim jestem.”

O to chodziło. Widzicie? Nierządnicą!

²³⁹ A kapłani patrzyli wokoło i rzekli — otóż, oni musieli zająć stanowisko przed swoim zbojem. Oni powiedzieli: „Nie marnujcie czasu z tym Człowiekiem. On jest opętany przez diabła. To wszystko.” Nuże, to jest różnica. Dzisiaj mamy to samo. Rozumiecie? Ta sama rzecz dzieje się dzisiaj, to się dokładnie zgadza. Tak. Tak jest.

²⁴⁰ Ona to poznała, ponieważ padło na nią to Światło. Rybacy, drwale, farmerzy, celnicy, nierządnicę — oni widzieli w Nim to, co pojedyncze miejsca Pisma mówiły o Nim. Lecz faryzeusze nie mogli Go zobaczyć z powodu swoich tradycji. [Brat Branham robi przerwę i czyni pewien gest. Zgromadzenie odpowiada twierdząco — wyd.] Oni Go nie widzieli z powodu swoich tradycji, lecz nierządnicę, rolnicy i wszyscy inni Go widzieli — wszyscy predestynowani. Kiedy wątpliwości zostały rozwiane, nasienie zaczęło rosnać. To się zgadza.

²⁴¹ Co ona uczyniła? Czy rzekła: „Cieszę się, że spotkałam Mesjasza”? O nie, bracie. Ona zaraz pobiegła do miasta. Zapomniała o wodzie. Ona powiedziała: „Chodźcie zobaczyć Człowieka, który mi powiedział sprawy, które uczyniłam. Czy to właśnie nie są te sprawy, które będzie Mesjasz czynił zgodnie z tym, co mówi Pismo? Czy to nie jest dokładnie to?” I ci ludzie zobaczyli te same rzeczy.

²⁴² Jak powiedział Jezus Chrystus w ew. Jana 14. 12, że one będą się dziać ponownie. On to powiedział również w ew. Łukasza, kiedy powiedział: „Jako było w dniach Noego” — jak Bóg zmanifestował Samego Siebie w Człowieku i powiedział, kto był za Nim, i co czyniła Sara, gdy się śmiała w namiocie. I wszystkie miejsca Pisma — od Malachiasza, i tak dalej, zapowiedziane na ostateczne dni. List do Żydów 4. mówi, kiedy to „Słowo” powróci. Malachiasz 4. mówi, że ono powróci przez człowieka; Żyd. 4. mówi: „Słowo Boże rozróżnia myśli, które są w sercu.”

²⁴³ A oni widzą, że to się dzieje i odchodzą zaraz od tego. Ich tradycje zasłaniają to i czynią to bezskuteczne. Otóż, znajdujemy się właśnie w tym czasie. To wszystko. Uhm.

²⁴⁴ Wy wiecie, On by mógł dzisiaj uczynić to samo. On by mógł zaraz przyjść na scenę i uczynić to samo, co uczynił wówczas,

jak zresztą powiedział, że to będzie czynił. Rozumiecie? On obiecał, że to uczyni. On obiecał, że to będzie czynił. A jeżeli On będzie czynił to samo, powinien to czynić posłaniec do Laodycji.

²⁴⁵ A zatem, kiedy kościół Laodycejski widzi, że to się dzieje — oni uczynią dokładnie tak, jak na początku uczynił kościół z Żydów. Bez względu na to, jak dobrze To zostało potwierdzone. O! Oni tak uczynią mimo wszystko. O, moi drodzy!

²⁴⁶ Ono mówi, że się tak stanie. My powrócimy do oryginalnego Słowa i Ono zostanie zmanifestowane, jak było obiecanie, żeby przywrócić znowu Wiare — pierwotną Wiare. A jeżeli On dał Się poznać w tym, że przebywał między Swoim ludem i czynił te sprawy — On pozwolił nawet, aby uczyniono Jego zdjęcie i aby zostało naukowo udowodnione. A pomimo tego oni w to nie wierzą. Jest to udowodnione. Pozwolił mechanicznemu oku aparatu fotograficznego uczynić zdjęcie Jego, stojącego tam — ten sam Słup Ognia, który jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki — Żyd. 13, 8. — aby pokazać, że to jest naukowo i w każdy inny sposób potwierdzone — naukowo i w duchowym zakresie. Zostało to potwierdzone tak gruntownie, jak tylko mogło zostać potwierdzone.

²⁴⁷ I, wiecie, oni prawdopodobnie uczynią tą samą rzecz. Oni prawdopodobnie zaraz od tego odejdą i uczynią to samo, co uczynili tamci.

²⁴⁸ O, Boże, pomóż nam! O! Zatrzymamy się tutaj po prostu. Boże, pomóż nam, abyśmy to teraz mogli zrozumieć — to jest moja modlitwa, kiedy przychodzimy teraz. Ponieważ nie chcę was tutaj trzymać zbyt długo. Boże, pomóż nam to zrozumieć. Ja wierzę, że Duch odpoczywa na nas i może właśnie teraz On pomoże nam objawić — otworzyć tą Pieczęć.

²⁴⁹ Czytajmy to. Kiedy widzimy ten stan, w jakim znajduje się kościół, widzimy, gdzie on był — widzimy, co oni czynili, widzimy, gdzie on miał dojść — widzimy go tam i widzimy, co oni mieli uczynić. Oni uczynili właśnie to. Otóż, czy widzicie, gdzie się znajdujemy? Wy rozsądzajcie. Ja nie mogę sądzić. Ja jestem tylko odpowiedzialny za przyniesienie Słowa. Ja mogę Je przekazać tak, jak Ono mi zostaje podane. Dopóki mi nie zostanie podane, nie mogę Go przekazać dalej. Nikt inny tego nie może uczynić.

„A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę, mówiące: Chodź i patrz! I widziałem, a oto koń wrony, a ten, kto na nim siedział, miał wagę w ręce swojej.

I słyszałem głos z pośrodku onych czworga zwierząt, mówiący: Miarka pszenicy za grosz i trzy miarki jęczmienia za grosz, a nie szkodź oliwie i winu.”

250 Otóż, Baranek miał tę Księgę w Swojej ręce i zdejmował te Pieczęcie. On zdjął Pierwszą Pieczęć, Drugą Pieczęć, a teraz zdejmuje Trzecią Pieczęć. A kiedy ją zdejmuje, Baranek ją rozłamuje — Trzecią Pieczęć, trzecie Zwierzę. . .

251 Otóż, ilu z was wie, jak wyglądało to trzecie Zwierzę? Ono wyglądało jak człowiek. Pierwsze było podobne do lwa, drugie było podobne do cielca lub wołu, a trzecie było podobne do człowieka; jak człowiek. A on usłyszał to żyjące Stworzenie, to Zwierzę. To żyjące Stworzenie, podobne do człowieka, powiedziało do Jana: „Chodź i patrz, co To jest — ta tajemnica, która była ukryta.” Poprzez wszystkie lata odkupienia, już od założenia świata było to ukryte pod tą Pieczęcią — to co się miało stać. Otóż: „Chodź i patrz, co To jest.”

252 Więc On Ją otwiera. Grzmi grom, a Baranek otwiera te Pieczęcie.

253 Otóż, Jan podszedł, aby zobaczyć, co to będzie. Co on zobaczył? Zobaczył czarnego konia. A jego jeździec miał wagę, względnie szale w swojej ręce. Nuże, to była pierwsza rzecz, którą on zobaczył. Kiedy to Baranek oznajmił, rozłamał Pieczęć, wtedy inne Zwierzę. . . Widzicie, te Zwierzęta zamieniają się i oznajmiają to: „Chodź i patrz.” A Jan, z miejsca gdzie stał, być może w *ten* sposób, podszedł tam, kiedy Ją Baranek otworzył, przeszedł na drugą stronę. Zazwyczaj. . .

254 Uderza grom, jak to widzieliśmy podczas Pierwszej Pieczęci. A on obserwuje, aby zobaczyć, co się dzieje. I on zobaczył człowieka, wyjeżdżającego najpierw na białym koniu. Obserwował go jadącego ciągle dalej i dalej — Jan widział go aż do samego końca. On go widział przyjeżdżającego na jego białym koniu. On miał łuk w swojej ręce — ten jeździec, ale nie miał żadnych strzał do niego. Następną rzecz, którą on widział — on otrzymuje koronę i jedzie ciągle naprzód.

255 Następnie stwierdzamy, że Baranek przychodzi znowu tutaj i otwiera kolejną Pieczęć. I patrzcie. Teraz przychodzi tutaj czerwony koń. Jego jeździec ma miecz w swojej ręce. On jedzie ciągle dalej poprzez Pismo, rozumiecie, z mieczem w swojej ręce, i on miał zabijać i zabrać pokój z ziemi.

256 Baranek otwiera teraz kolejną Pieczęć. Następne z tych żyjących Stworzeń, podobne do człowieka mówi: „Chodź i patrz.” Więc on podchodzi, aby zobaczyć, co to jest. Kiedy to czyni, oto przyjeżdża jeździec na czarnym koniu.

257 Nuże, ubiegłego wieczora stwierdziliśmy, że jeździec, który jechał na białym koniu, był tym samym, który jechał na czerwonym koniu.

258 A Głos powiedział — z pośród tych Zwierząt zawołał głos, rozumiecie. On tam poszedł, aby zobaczyć, co to jest: On był w tych żyjących Stworzeniach. I on zobaczył czarnego konia. A kiedy. . .

„I usłyszałem głos z pośrodku owych czworga zwierząt, mówiący: Miarka pszenicy za grosz i trzy miarki jęczmienia za grosz, a nie szkodź oliwie i winu.” (Rozumiecie?)

259 Ten jeździec — rozważajmy o nim. Jeżeli zwrócicie uwagę na pierwszego jeźdźcę — kim on był. I stwierdziliśmy ubiegłego wieczora według Pisma, że ten drugi jeździec był dokładnie tym samym mężczyzną, tylko jechał na innym koniu. Co się stało? On zmienił swą usługę. Rozumiecie? To się zgadza. Stwierdziliśmy, że on był antychrystem i on zmienił swoją pozycję.

260 Stwierdziliśmy, że najpierw był to tylko biały koń — on stał się nauką. Nuże, rozważaliśmy o każdym z nich w świetle Pisma Świętego. Rozumiecie?

261 Obserwujcie zatem, gdzie znajdujemy się dziś wieczorem — w kolejnym wieku kościoła. Widzicie? Doszliśmy teraz do trzeciego wieku kościoła. Rozumiecie? Całkiem dokładnie — trzeci wiek kościoła jest całkiem podobny do trzeciego konia. Widzicie?

262 Nuże, w pierwszym wieku kościoła — co to było? Nikolaici mieli naukę, rozumiecie — to było pierwsze. W porządku. Potem zanim zdali sobie z tego sprawę, nauka Nikolaitów została zatwierdzona i zaraz zaczęła działać. Ukoronowano tego człowieka. Potem ten duch, antychryst, ucieleśnił się w człowieku. Rozumiecie? Stwierdzamy również, że on staje się później ucieleśnionym diabłem; demon odchodzi, a diabeł wchodzi do wewnątrz.

263 A tak, jak ten kościół antychrysta robi postępy, tak samo Oblubienica przychodzi z odmiennymi sprawami: z usprawiedliwieniem, poświęceniem i chrztem Duchem Świętym i porusza się prosto naprzód — z tą różnicą, że oni mieli przebudzenie najpierw, a Kościół przeżywa je na końcu. Pierwsze trzy lata... Ich pierwsze trzy stadia przechodziły przez ciemny wiek; potem w trzecim z tych trzech stadiów Kościół wychodzi. Przechodzi z usprawiedliwienia, poświęcenia, chrztu Duchem Świętym do Boga ucieleśnionego i zmanifestowanego między nami. A tutaj on przychodzi jako antychryst, jako fałszywy prorok, potem jako bestia, potem do wieku ciemności. A Kościół wychodzi z wieku ciemności — usprawiedliwienie, poświęcenie, chrzest Duchem Świętym, ucieleśnione Słowo — w ten sposób teraz. A on schodzi w dół. Uhm. Czy to pojmujecie? On schodzi w dół, a Kościół podnosi się do góry. Rozumiecie? Jest to tak doskonałe, jak tylko może być. O, to jest precudne. Ja to po prostu miłuję.

264 Ten jeździec to ten sam, lecz w kolejnym stadium jego usługi.

265 Pierwsze stadium — biały koń, rozumiecie. On był tylko nauczycielem, po prostu antychrystowym nauczycielem. On był przeciw Słowu Bożemu.

266 W jaki sposób możesz być antychrystem? Każdy, kto zaprzecza, że każde Słowo z tej Księgi jest prawdą, oraz że powinno być nauczane dokładnie tak samo, jest antychrystem, ponieważ oni zaprzeczają Słowu, a On jest Słowem.

267 Zatem, pierwsze stadium — biały koń; on był tylko nauczycielem, zarazem jednak duchem antychrysta w swej doktrynie i cechach. Wyglądało to niewinnie. Wydawało się, że to nie może nikogo zranić i po prostu postępował dalej. W ten sposób wchodzi szatan. O, on jest sprytnym ptaszkiem.

268 On powiedział Ewie: „Nuże, wiesz — ty szukasz mądrości. Ty nie wiesz, co jest dobre, a co złe.” Dalej rzekł: „Otóż, gdyby twoje oczy zostały otwarte, to byś to poznała.” On powiedział: „Ten owoc jest bardzo przyjemny. On jest dobry. On jest przyjemny dla oka. Powinnaś go wziąć teraz. Ty nie wiesz, czy tak, czy nie — prawda?”

„Nie, ja nie wiem, lecz Bóg powiedział, abyśmy tego nie czynili.”

„Lecz, ach, dobrze, ja wiem, lecz . . .”

„Bóg powiedział, że On . . . że byśmy umarli.”

269 „On tego z pewnością nie uczyni,” powiedział tak słodko, jak tylko potrafił. Patrzcie, co to spowodowało.

270 Obserwujcie — duch antychrysta powstał wśród wczesnego kościoła — doktryna Nikolaitów. *Nikao* — „przewyciężyć” laików — ustanowić świętego męża. O, to jest przecież tak nieszkol- . . . „Otóż, my tylko chcemy mieć społeczność. Wiecie, jesteście tutaj rozproszeni, nikt nie wie, gdzie należy. Ja myślę, że wszyscy powinniśmy mieć organizację i odróżniać się po prostu. Rozumiecie, połączymy się razem. Powinniśmy zrobić z tego klub.” Tak przedstawia się ta sprawa. Nie ma takiej rzeczy jak Chrześcijański Kościół Metodystyczny — to nie jest Kościół, to jest klub. Baptyści — to nie jest Kościół, to jest klub.

271 Istnieje tylko jeden Kościół, a jest nim tajemnicze Ciało Jezusa Chrystusa. A wy jesteście wrodzeni do Niego, to się zgadza, dzięki predestynacji. To jest prawda. „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą. Nikt nie może przyjść, jeśli go Nie powoła Ojciec, a wszyscy, których Mi On dał, przyjdą do Mnie.” O to chodzi, rzeczywiście. On po prostu . . .

272 Baranek tam siedzi i wstawia się, póki nie wejdzie ten ostatni. Potem dzwoni dzwoneczek i On wychodzi, i zajmuje Swoją posiadłość, widzicie, to jest wszystko — prowadzi Swoją Kościół do Domu — Swoich poddanych. A Swego

nieprzyjaciela wrzuca do ognistego jeziora, a idą tam z nim wszyscy jego poddani i to wszystko. Potem przechadzamy się w Tysiącletnim Królestwie.

²⁷³ Jest to ten sam jeździec teraz. W pierwszym stadium był on nieszkodliwy. A w drugim — nuże, jeżeli posuniecie się trochę wyżej, trochę dalej niż tutaj — do drugiego stadium, Biblia mówi, że mu „była dana korona.” Oni ukoronowali człowieka — nadczłowieka. Widzicie, ukoronowali go! Otóż, Biblia nie nazywa go papieżem. Biblia nazywa Go „fałszywym prorokiem.” Dlaczego? Tak. Oczywiście, on musi być fałszywym prorokiem z powodu swego ducha antychrysta, który nauczał przeciw Chrystusowi — przeciw oryginalnemu Słowu. Bowiem, jeśli nauczał przeciw oryginalnemu Słowu, był to antychryst. Był to on. Słowem jest Bóg, rozumiecie, Chrystus. W porządku. Potem znajdujemy go ukoronowanego. Kiedy został ukoronowany — nuże, on był bardzo niewinny — bezradny. On był po prostu takim małym facetem.

²⁷⁴ Lecz potem, na Soborze w Nicei, uczyniono go tym, a Konstantyn przekazał mu wszystkie majątki. A co on potem uczynił? Potem on — widzicie — szatan dał mu swój tron i autorytet. Biblia tak mówi, jak to już omawialiśmy.

²⁷⁵ Nuże, jako następne stwierdzamy, że diabeł trzyma w rękach wszelką politykę, która kiedykolwiek była, względnie będzie. Znajdujemy to w ew. Mateusza 4, 11. Stwierdzamy więc, że szatan już miał politykę.

²⁷⁶ Lecz on próbuje dostać Kościół, więc przychodzi, aby Go zwieść. Postara się o swego nadczłowieka, wprowadza go do organizacji i koronuje jako „namiestnika” Chrystusa, widzicie. Chrystus działał na miejscu Boga. Widzicie, ten facet jest namiestnikiem — na miejscu Boga. Rozumiecie? Po prostu to samo — „na miejscu Boga,” powinien nim być — namiestnikiem, podporządkowanym Chrystusowi.

²⁷⁷ Otóż, kiedy on to uczynił, to co uczynił potem? On — szatan przejął swoją polityczną moc, nad którą już panował i przejął religijną moc, przez którą już został ukoronowany, i połączył je razem.

²⁷⁸ A potem sporządził mu dalszą koronę nad piekłem. A ci, którzy już umarli — jeśli zapłacono dosyć pieniędzy, wy dostał ich stamtąd. Widzicie? Więc teraz on jest namiestnikiem nad Niebem, nad czyścem — jak on chce to nazywać. Czegoś takiego nie ma w Biblii, rozumiecie, lecz on musiał coś sfabrykować. Biblia mówi, że on wystąpił z bezdennej otchłani i powraca tą samą drogą. A na ziemi jest władcą!

²⁷⁹ Nuże, co on potem otrzymał? Najpierw miał łuk, lecz nie miał żadnej strzały. Lecz teraz on trzyma potężny miecz w swojej ręce. Teraz może czegoś dokonać. Zatem on zeskoczył ze swego białego konia i biały koń odjeżdża. Czego dosiadł on

teraz? Czerwonego konia; krew — krwawoczerwony koń. On rzeczywiście jedzie na nim. O, z pewnością. Teraz jest mu dana wielka moc oraz wielki miecz, aby nim zabijał; potem on jedzie na swym krwawoczerwonym koniu.

²⁸⁰ Widzimy z Drugiej Pieczęci, która została rozłamana ubiegłego wieczora, że on odjął pokój z ziemi i sprawił, aby się wzajemnie zabijali. A jego własna historia męczenników — martyrologia rzymskokatolickiego kościoła podaje, że oni uśmiercili sześćdziesiąt osiem milionów protestantów od czasu św. Augustyna z Hippo i po św. Augustynie z Hippo aż do około 1580 r. — „Sześćdziesiąt osiem milionów!” „*Wielka Reformacja*” Smucker’a, jeżeli sobie to chcecie przeczytać — „*Śłynna Reformacja*” raczej, rozumiecie. Sześćdziesiąt osiem milionów zanotowanych w ich własnej martyrologii! Kiedy jeden z ich tak zwanych świętych otrzymał objawienie, że każdy, kto się nie zgadza z rzymskokatolickim kościołem, powinien umrzeć jako heretyk, to spowodowało zupełny zwrot. Człowieku, on wyjechał przelewać krew! Wskoczył na swego czerwonego konia i zaczął jechać. Och!

²⁸¹ Obecnie przychodzi jego wielka moc. Uczyniono go namiestnikiem Nieba i oddawano mu cześć jako Bogu. Władca ziemi na skutek zjednoczenia kościoła z państwem. Uczyniono go władcą na ziemi i dano mu koronę nad nią. On potrafił wymodlić dusze z czyśćca. On mógł również orędo- . . . On był po prostu jako Bóg na ziemi — na miejscu Boga. On miał razem wielką moc, aby zabijać kogokolwiek, kto się nie zgadzał z jego rozkazami. Kto się odważy powiedzieć mu coś? Kościół nie może niczego powiedzieć; on jest jego głową. Państwo nie może powiedzieć niczego, bo on jest jego głową. Więc ludzie umierali milionami. Wszystkie te małe zbory, bracie, zostały zrujnowane, uśmiercone i wymordowane — rzucono ich na pożarcie lwom i tym podobnie. Widzicie? „Smok” — Rzym — „dał mu swój tron i autorytet.” Biblia tak mówi. Rozumiecie? Więc on jechał na swoim symbolicznym czerwonym koniu poprzez ludzką krew, aż się stał czerwonym koniem.

²⁸² Jan widzi go teraz na czarnym koniu. On się przesiadł na coś innego jeszcze.

²⁸³ Muszę to teraz powiedzieć dokładnie w ten sposób, jak mi to zostało podane. A zatem, gdyby to przyszło do mnie, a nie zgadzało by się to z resztą Pisma, to nie podałem tego Bóg. Widzicie, Pisma muszą się zgadzać — każde poszczególne; jest to po prostu jedna wielka sprawa. Miejsce Pisma musi się zgadzać z pozostałym Pismem, a wszystko, co nie jest zgodne z Pismem . . . Gdyby mi Anioł Pański powiedział coś, co by było niezgodne z Pismem, ja bym mu nie uwierzył.

²⁸⁴ Pewnego dnia powiedziałem tam, w Chicago, kiedy całe setki kaznodziei . . . Czy był tam ktoś na tym zgromadzeniu?

Oczywiście. Na tym zgromadzeniu w Chicago powiedziałem: „Nuże, wy wszyscy mówicie, że posiadacie . . . Myślicie sobie, że uwikłaliście mnie w coś.” Było to mniej więcej tak, jak w tym pomieszczeniu teraz. Powiedziałem: „O co chodzi? Wy macie coś przeciw mnie.” Powiedziałem dalej: „Duch Święty pokazał mi trzy noce temu, gdzie będzie siedział każdy z was, i to, że nie będziemy w tym . . . Zapytajcie się Karola, tutaj, czy to prawda.”

²⁸⁵ A był tam Hank i wszyscy pozostali — „To się zgadza.” Wy wszyscy byliście tam, aby tego słuchać.

²⁸⁶ Powiedziałem: „Otóż, macie zarzuty przeciw mnie z powodu mojej Nauki. O to wam chodzi. Pragnę teraz, aby ktoś z was przyszedł tutaj, wziął swoją Biblię, stanął koło mnie i obalił to.” Była to najcichsza grupa, jaką kiedykolwiek słyszeliście. Ja powiedziałem: „Co się z wami dzieje?” Dalej powiedziałem: „Zatem jeśli wiecie, że nie możecie się sprzeciwić Słowu, to odczepcie się ode mnie. Wy doktorzy Bóstwa i wszystkiego możliwego, a mówicie — przedstawiacie się jako ‚doktor, ‚doktor, ‚doktor, a ja jestem tylko . . .” (Brat Woods i ja mawiamy: „cheechaker,” względnie żółtodziób.) „Ja nie mam wykształcenia — nigdy nie uczęszczałem do żadnego seminarium czy szkoły. Lecz weźcie wasze Biblie, przyjdźcie tutaj i stańcie obok mnie, i obalcie naukę o nasieniu węża, chrzest w Imię Jezusa, względnie którąkolwiek z tych spraw, których ja nauczam.” Nikt nie powiedział ani słowa. Wszyscy to wiecie. Była to najcichsza grupa, jaką kiedykolwiek słyszeliście.

²⁸⁷ Widzicie, oni po prostu kraczą jak nie wiem co. Nuże, tutaj to macie. Ja nie jestem za tym, aby się awanturować z ludźmi, lecz jeśli dojdzie do tego, że próbują człowieka do czegoś wciągnąć . . . Ja bym tam nie poszedł, lecz Duch Święty powiedział mi: „Idź tam, ja będę stał przy tobie.”

²⁸⁸ Powiedziałem im trzy lub cztery dni przedtem. Byliście tam wszyscy i słyszeliście pana Carlsona i innych, i Tommy Hicksa — i wszystkich, którzy tam siedzieli. Ja tam poszedłem trzy dni przedtem i powiedziałem: „Będziecie musieli odmówić to miejsce.”

²⁸⁹ Była to burzliwa noc. Ja miałem zgromadzenie. On rzekł: „Idź i stań przy oknie — przy trzecich małych drzwiach tego budynku.” Udałem się tam i stanąłem dokładnie na tym miejscu. Wyglądałem na zewnątrz, ot tak.

²⁹⁰ On powiedział: „Oni na ciebie ustawili pułapkę. Zaproszą cię, abys przemawiał na Ogólnym Stowarzyszeniu Kaznodziej w Chicago.” Powiedział: „Oni ci ustawili pułapkę, dotyczącą twego nauczania Mego Słowa.”

²⁹¹ Dalej powiedział: „Nuże, oni będą musieli zrezygnować z tego pomieszczenia. Oni go nie otrzymają i będą to musieli urządzić w pomieszczeniu koloru brązowego.” Powiedział:

„Ono wygląda tak.” Zatrzymałem się i zobaczyłem samego siebie w rogu. Spojrzałem wstecz i zobaczyłem wszystkich tych ludzi. Zobaczyłem wszystkich kaznodziei, siedzących tam w ten sposób, jak siedzieli potem. Spoglądałem na nich wszystkich, a On powiedział. . .

²⁹² „Ach” — pomyślałem sobie — „raczej tam nie pójdę, Panie, jeżeli oni mają zamiar tak postąpić. Ja nie chcę zranić ich uczuć, względnie uczynić coś niewłaściwego.”

On rzekł: „Idź. Ja będę stał przy tobie.” On stał przy mnie. To się zgadza.

²⁹³ Otóż, wy wszyscy — tutaj są świadkowie, którzy tam siedzieli i wiedzą, że to prawda. To się zgadza. Otóż, macie tutaj również te taśmy. Tutaj to macie, widzicie.

²⁹⁴ Nuże, tutaj jest tajemnica odnośnie tego. A zatem Ona — Ona mi została objawiona dziś wcześniej rano przed brzaskiem dnia. Potem udałem się szybko do Pisma i zacząłem szukać — zacząłem to sprawdzać. Znajdowało się to tam. Trzy Pieczęcie zostały dotychczas objawione absolutnie, w nadprzyrodzony sposób. Tak. Nuże, to jest tajemnica czarnego konia zgodnie z tym, jak mi to zostało objawione.

²⁹⁵ On zaczął na nim jechać w okresie ciemnych wieków. To właśnie przedstawiał ten czarny koń — ciemne wieki — bowiem był to czas północy dla prawdziwych wierzących, którzy pozostali. Obserwujcie teraz w tym wieku kościoła — to średniowiecze kościoła — ciemny wiek kościoła. Obserwujcie, jak On mówi: „Masz tylko niewielką moc.” Dla prawdziwych wierzących była to północ. Zważajcie teraz. Prawdziwemu Kościołowi zabrano praktycznie wszelką nadzieję, bowiem ten człowiek trzymał w swoich rękach zarówno kościół i państwo. Co oni mieli zamiar uczynić? Widzicie, katolicyzm przejął zarówno kościół i państwo, a wszyscy, którzy nie zgadzali się z katolicyzmem, byli zabijani. Dlatego on jechał na ciemnym koniu. Obserwujcie, jaką ciemną sprawę on uczynił; potem to zrozumiecie. Jeśli tylko. . . Jeśli znacie waszą historię, obserwujcie ją, potem to. . . Otóż, nie musicie jej nawet znać, aby To rozpoznać. Zwróćcie teraz uwagę. Wszelka nadzieja zniknęła — to był jego czarny koń.

Zatem, on jechał na swoim białym koniu, przebiegle.

²⁹⁶ Potem była mu dana moc; on odjął pokój z ziemi, zabijał miliony ludzi. To było jego zamiarem, kiedy przejeżdżał poprzez wieki; i on to ciągle czyni. Widzicie?

²⁹⁷ Nuże, on jest teraz tutaj na swoim czarnym koniu i wyjeżdża. Ciemne wieki — to był ten czas. Niemal zaraz potem, kiedy kościół został założony i doszedł do mocy, oni słańsili wszystkich innych i postępowali tak przez setki, setki i setki lat; był to czas, który każdy czytelnik zna jako ciemne wieki.

Ilu z was wie o tym? [Zgromadzenie mówi: „Amen” – wyd.] Oczywiście – ciemne wieki. Tutaj macie czarnego konia, reprezentującego ten okres ciemności. Otóż, wszelka nadzieja zniknęła, nie było żadnej nadziei. Dla tych niewielu wierzących wszystko wydawało się ciemne. Otóż, dlatego zostały tak nazwane. Przedstawia to czarny koń.

²⁹⁸ „Jego wagi, względnie jego szale w jego ręce,” widzicie. On wołał: „Miara pszenicy za grosz, a trzy miary jęczmienia za grosz.” Widzicie, w rzeczywistości pszenica i jęczmień są naturalnymi produktami, niezbędnymi do życia. Z nich piecze się chleb i inne artykuły spożywcze. Lecz widzicie, on za to pobierał pieniądze. Co to znaczy? To znaczy, że on pobierał opłaty od swoich poddanych za tego rodzaju nadzieję życia, którą im posyłał przez to, że robił... w tym samym czasie zaczął ich zmuszać do płacenia za modlitwy – pobierał pieniądze za modlitwy. Oni to ciągle czynią – nowenny.

²⁹⁹ Bowiem co on czynił? Zawładnął bogactwem świata. Ta waga odważała: „Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz.” Jeździec na czarnym koniu, (widzicie) on zmuszał... ograbiał swoich poddanych z pieniędzy, bowiem Biblia przepowiada, że on posiada bogactwo całego świata. Jak powiedziałem ubiegłego wieczora o Rosji i o tym wszystkim – oni po prostu zabierają ludziom wszystkie pieniądze i odzierają ich ze wszystkiego, co posiadają. Więc tutaj to macie.

³⁰⁰ Zważajcie teraz. Czy widzicie, skąd pochodzi to stare tradycyjne wybieranie pieniędzy w kościele? Trzymajcie się z dala od tego – założyć organizację, coś wielkiego – milion dolarów tu i – i widzicie, kto jest matką tego?

³⁰¹ Dziękuję ci, Panie. O, moi drodzy! Cieszę się tak bardzo. O, tak! W porządku. Była to Jego łaska. To wszystko. W porządku. Dobrze.

³⁰² Był to czas północy. Czy rozumiewacie to teraz? [Zbór mówi: „Amen” – wyd.] A on pobiera opłaty za tego rodzaju życie – to przedstawia ten jęczmień i pszenica – w naturalnym zakresie. Nie było to teraz w duchowym zakresie. Był to jęczmień, rozumiecie, tak, chleb jęczmienny i chleb pszeniczny. On pobierał opłaty za tego rodzaju życie, które podawał swoim poddanym. Pobierał pieniądze za modlitwy, aby kapłani wymodlili ludzi z czyścica. Pobieranie opłat! Nuże, ja to czerpię wprost z historii. Pobierał opłaty za nowenny; sądzę, że to każdy zna. Sądzę, że nowenna to coś, co musisz uczynić, wiesz, pewnego rodzaju pokuta. Ktoś musi za to pobierać opłatę. Zbiera wszystkie bogactwa świata dla siebie – dla siebie samego – dla kościoła, i on ciągle jedzie. O, na pewno tak czyni. O tak! Ciągle jedzie.

³⁰³ Zwróćcie uwagę. Tutaj jest ta dobra część. Patrzcie:

„*Patrz, abyś nie szkodził oliwie i winu.*”

304 „Pozostała z Tego tylko niewielka garstka, lecz nie tykaj Tego!”

305 Otóż, olej przedstawia Ducha, Ducha Świętego. Podam wam kilka wersetów, jeżeli chcecie. Są dwa miejsca Pisma: W 3. Mojżeszowej 8. 12, gdzie Aaron, zanim wszedł do świątyni, musiał zostać namaszczony olejem, jak wiecie. A u Zachariasza 4. 12, gdzie jest mowa o oleju, przechodzącym przez rurki, i jest powiedziane: „To jest Mój Duch — Olej.” Następne miejsce, jeśli chcecie popatrzeć, jest w ew. Mateusza 14. . . 25; tam były głupie panny — Mateusz 25, 3. Głupie panny nie miały Oleju; nie posiadały Ducha. A ew. Mateusza 25, 4. — mądre panny miały Olej w swoich lampach, były napełnione Duchem. Duchem! Olej symbolizuje Ducha. O chwała! [Brat Branham klasnął w swe dłonie — wyd.] Dobrze. Czy to pojmujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen.”] W porządku. Nuże, olej symbolizuje Ducha.

306 Wino przedstawia podniecenie z objawienia. O, chciałoby mi się biegać po całym tym pomieszczeniu. To cud, że nie obudziłem sąsiadów, kiedy mi to Pan pokazał, widzicie, „podniecenie z objawienia.” Rozumiecie?

307 Olej i wino są w Biblii zawsze połączone razem. Wziąłem konkordancję i popatrzyłem do niej, i jest tam cały szereg miejsc podobnych do tych, gdzie wino i olej występują razem; przez cały czas. Widzicie?

308 Gdy Prawda obiecanego Słowa Bożego zostaje prawdziwie objawiona Jego świętym, którzy są napełnieni Olejem, oni zaczynają wszyscy być podnieceni. Wino sprawia podniecenie. Chwała, ja to odczuwam właśnie teraz. Podnieceni — z radością i okrzykami! Rozumiecie? A kiedy to się dzieje, oddziałuje to na nich tak samo, jak wino oddziałuje na naturalnego człowieka. Bowiem kiedy zostaje podane objawienie Prawdy Bożej, a prawdziwy wierzący jest napełniony Olejem i zostaje podane objawienie, to podniecenie staje się tak wielkie, że On sprawia, iż on zachowuje się nienormalnie. To się zgadza. Chwała! [Zgromadzenie się raduje — wyd.] Widzicie, tak właśnie przedstawia się sprawa z nimi dzisiaj. To prawda. Ono sprawia, że oni zachowują się gorsząco.

309 Otóż, jeśli chcecie miejsce Pisma do tego, zacznijcie tylko czytać Dz. Ap. 2. Gdzie oni byli? Oni mieli obietnicę, która im była dana, kiedy cała obietnica o Duchu Świętym została wylana na nich i została uwierzytelniona w oparciu o Pismo. Widzicie zatem. . .

310 Co, gdyby oni powiedzieli: „Nuże, czekajcie. On nam powiedział, abyśmy tutaj czekali na naszą usługę.” A po ośmiu dniach by powiedzieli: „Otóż, powiem wam, bracia” — Marek powiedział do Mateusza: „Ja wierzę, że Go już posiadamy, przyjaciele. Czy nie jesteście tego samego zdania? Widzicie — my Go już posiadamy. Dlaczego czekamy na naszą usługę;

powinniśmy po prostu wyniść i zwiastować. On powiedział nam, abyśmy przyszli tutaj i czekali, a upłynęło już osiem dni od czasu, kiedy jesteście tutaj.”

„Dobrze, zaczekajmy jeszcze jeden dzień.”

³¹¹ Upłynęło dziewięć dni. Potem Marek przechodził wśród nich, lub może jeden z pozostałych — Jan powiedział: „Ja — ja — ja myślę, że nie powinniśmy już dłużej czekać. Wierzę, że Go już mamy, nieprawda?”

³¹² Potem widzę Szymona — bowiem on miał klucze, jak wiecie. „Czekajcie chwileczkę, bracia! Pismo ma coś do powiedzenia na ten temat. On nam po prostu nie powiedział, ile dni mamy czekać. On rzekł: „Pozostańcie tutaj, póki! . . . Pozostańcie tutaj, póki nie wypełni się prorocтво Joela, dopóki nie zostanie potwierdzone prorocтво Izajasza.”

³¹³ „Boviem jakającymi się wargami i obcymi językami będę mówił do tego ludu; to jest to orzeźwienie.” To jest wino, które zostało wylane. Czym jest wino w Biblii? Orzeźwienie. „To jest orzeźwienie, które przychodzi z obecności Pana.” Widzicie? Musi to zatem być zgodne z Pismem. Rozumiecie?

³¹⁴ Widzicie więc, wino reprezentuje podniecenie na skutek objawienia. Kiedy spadł Duch Święty, oni zobaczyli Ogień Boży spadający na nich, moi drodzy, to ich zaczęło podniecać. A oni, nie rozumiając dlaczego, byli tak podnieceni, że ludzie rzeczywiście myśleli, iż są pijani, lecz oni byli podnieceni na skutek objawienia. Na skutek Bożego. . . Tutaj to jest! Boże potwierdzone objawienie stało się im jasne — oni się cieszyli z Niego. Bóg to obiecał. Tutaj zostało im to objawione i potwierdzone. Amen! Był tam człowiek, który stanął i powiedział: „To jest To! O To chodzi!” To się tam działo i On został potwierdzony przez ten sam znak, który mamy dzisiaj! To jest — to jest podniecenie na skutek objawienia. Rozumiecie? A zatem — oni Go potem rzeczywiście mieli.

³¹⁵ Dlatego Piotr mógł powstać i powiedzieć: „Wy wiecie, mężowie z Judei, i wy, którzy mieszkacie w Jeruzalemie, słuchajcie mnie. Wy wszyscy doktorzy Bóstwa, słuchajcie tego, co wam chcę powiedzieć, rozumiecie.”

³¹⁶ O jak cudowne! Objawione! Objawione! Oni zostali tak podnieceni, kiedy to zobaczyli potwierdzone. To zawsze tak oddziaływuje. To zawsze podnieca.

³¹⁷ Kiedy widzę, że Bóg obiecał uczynić określoną rzecz w tym czasie — On obiecał rozłamać te Pieczęcie w ostatecznych dniach! A wy nie wiecie o tej radości i o tej chwale, którą przeżywałem, kiedy zobaczyłem, jak On to objawia! Stałem tam i obserwowałem, jak się to dzieje! Wiedzcie, że wezmę każdego człowieka i wyzwię go: On nigdy nie powiedział nam czegoś innego, niż to, co się stało dokładnie w ten sposób. A zatem, widzicie tą radość, która jest w moim sercu, kiedy

widzę Jego obietnicę na te ostateczne dni – jak On to obiecał uczynić. A tutaj widzę ją potwierdzoną jako doskonałą i prawdziwą. Jestem niemal. . . Wy mnie słyszycie, jak mawiam: „Czuję się pobożnie” – oto, na czym to polega. To podniecenie jest tak mocne, że jestem niemal gotów wyciąć wroga w pień, wiecie. Podniecenie na skutek objawienia! W porządku.

³¹⁸ Oni byli tak bardzo podnieceni z powodu objawienia, iż potwierdzili obietnicę jako prawdziwą. O, moi drodzy! Radość z objawienia przełamała się w takiej mierze, że ludzie powiedzieli: „Oni się upili nowym winem” – kiedy Bóg objawił im Swoją obietnicę. A On ją nie tylko objawił, lecz On ją udowodnił.

³¹⁹ To jest to, co zawsze mawiałem. Człowiek może powiedzieć cokolwiek, tak, on jest po prostu skłonny powiedzieć cokolwiek, lecz kiedy przychodzi Bóg i potwierdza to!

³²⁰ Otóż, Biblia mówi: „Jeśli jest między wami ktoś, kto twierdzi, że jest duchowym albo prorokiem, jeżeli on mówi te rzeczy, a one się nie urzeczywistniają, to nie zwracajcie na niego uwagi. Nie bójcie się go wcale. Nie bójcie się tego człowieka. Lecz jeśli on mówi, a to się urzeczywistnia, to jestem Ja, rozumiecie. Ja w nim jestem. To udawadnia, że to jestem Ja.”

³²¹ Zatem ta młoda kobieta Samarytanka – kiedy Pismo mówi, że Mesjasz będzie czynił te rzeczy, a On tam stał i czynił dokładnie to, co mówi Pismo, ona powiedziała: „To jest On. Chodźcie i zobaczcie tego Człowieka! Czy to nie jest dokładnie to, co się będzie dziać zgodnie z Pismem?” Widzicie, ona została podniecona przez objawienie. Czy to prawda? [Zbór mówi: „Amen” – wyd.] Ona była podniecona przez objawienie, kiedy to zostało uwierzytelnione. Widzicie? To się zgadza. Ona poznała, że tam był. . .

³²² „Wiemy, że przyjdzie Mesjasz, którego zowią Chrystus, a gdy On przyjdzie, będzie czynił te sprawy.” Ona to rozumiała.

On rzekł: „Ja Nim jestem.”

³²³ Potem zaczęło się jej udzielać podniecenie i ona odeszła krzycząc, i pobiegła do miasta. Ona zostawiła swoje stare wiadro z wodą, pobiegła do miasta i powiedziała ludziom: „Chodźcie i patrzcie!”

³²⁴ Otóż, gdybyście tylko znali te tradycje Wschodu, to było niewłaściwe, kiedy tak postępowała. O, tak. Kobieta tego pokroju – nikt by jej nie słuchał. O, nie. Widzicie, ona miała pewne znajomości, a kiedy ona. . . Gdyby ona szła po ulicy i zachowywała się w ten sposób, ludzie na ulicy nie zwracaliby na nią uwagi.

³²⁵ Bracie, ona tam miała Słowo Życia! Ona była podniecona. Moglibyście. . . Było to coś takiego, jak próba ugaszenia palącego się domu w wietrzny dzień. O, tam było coś, co

rozdmuchywało płomienie! Ona była przygotowana. Tak. Nie mogli Tego zagasić. Był to Boży Ogień, który płonął. O, tak. Ona powiedziała: „Jeśli nie wierzycie, że tak jest, udajcie się po prostu tam, gdzie odbywa się zgromadzenie, a ja wam to pokażę.” Tak. Tak jest. Tak. O tak.

³²⁶ A więc ci ludzie wyszli z miasta. A On tego nie uczynił po raz drugi, oni jednak wiedzieli, że coś się stało z tą kobietą. Ona została przemieniona, więc oni Mu uwierzyli. O, tak. Oni uwierzyli w Niego.

³²⁷ Bowiem: „Wiara przychodzi przez słuchanie – słuchanie obietnicy Bożej, Słowa Bożego” i obserwujcie, jak Ono zostaje urzeczywistnione. Bowiem Ono jest Nasieniem. A gdy zostanie zasiane, Ono wyda Życie. Ono wyda dokładnie to, o czym Ono mówi. Jeżeli tak nie jest, wtedy to nie jest Boże Nasienie, względnie siewca nie umiał Go zasiać. On nie był posłany od Boga, aby siać Nasienie. On Je może zasiał na szczycie skały, czy coś podobnego. Rozumiecie? Widzimy zatem, że siewca sieje Nasienie, a Bóg troszczy się o to, by wpadło do właściwej gleby, widzicie. O, moi drodzy!

³²⁸ Zatem, co Ono mówi do tego jeźdźca w czerni? „Nie szkodzi Mojemu winu i Meji Oliwie! Nie tykaj się Tego – Mojego wina i Oliwy! Otóż, ja mam tylko niewiele Tego tutaj wewnątrz, lecz ciągle jest tam jeszcze trochę. Tak. Otóż, możesz iść dalej i zastanowić się nad tym rodzajem życia, którym prezentujesz się na zewnątrz, to twoja sprawa. Zapłacisz tam za to. Lecz kiedy natrafisz na wino i Olej, zostaw Je w spokoju!” O, moi drodzy! Jeżeli możesz . . .

³²⁹ Innymi słowy, coś takiego: „Jeżeli złapiesz kogoś z Mojej małej Trzody, kto jest napełniony Moim Olejem i winem, rozumiesz, winem i Olejem z czystego Słowa, rozumiesz, i zabijesz ich. Bowiem ty to czynisz. To jest właśnie to, co czynisz. Nie zmuszaj ich zmawiać jakiegoś ‚Zdrowaś Mario’ lub czynić coś podobnego, nie zmuszaj ich do któregoś z twoich wyznań. Trzymaj swoje łapy z dala od nich. Oni wiedzą, dokąd zdążają, bowiem oni są namaszczeni Moim Olejem. A będąc namaszczeni Moim Olejem, posiadają wino radości, bowiem oni znają obietnicę Mego Słowa: ‚Ja ich wzbudzę ponownie.’ Nie szkodzi Temu! Nie próbuj czynić zamieszania między nimi. Trzymaj się tylko z dala od Nich. Nie czyn tego.” Wszystko . . .

³³⁰ On potwierdza Swoje Słowo i przedkłada Je. Oni wiedzieli – oni wiedzieli, że znowu powstaną z martwych. O, jak ja to lubię! Coś takiego! Oni znowu powstaną z martwych. Oto przyjeżdża czarny koń jadący teraz poprzez ciemne wieki.

³³¹ Tam jechał biały koń – widzieliśmy dokładnie, co on czynił. Tutaj przychodzi czerwony koń – widziemy dokładnie, co on uczynił. Oto przychodzi czarny koń. Widzicie, jest to ten sam jeździec przez cały czas, i co on czyni poprzez wszystkie wieki.

332 Stwierdzamy zatem, że on je odmierzał i pobierał za nie opłaty, dokładnie: naturalna pszenica, naturalne życie. Oto, z czego oni żyli.

333 Lecz to przedstawia symbolicznie: Duch, Olej i radość z wina. „To duchowe Życie, nie szkodź Mu. Zostaw Je w spokoju!” Innymi słowy: „Rzymie, nie tykaj się Tego! To jest Moje! To należy do Mnie!”

334 Otóż, mam tutaj jeszcze jedną sprawę i pragnę, żebyście na nią zwrócili uwagę. Zauważcie, to nie było jedno z tych czterech Zwierząt, które powiedziało: „Nie dotykaj Oleju i wina.” Czy to zauważyliście? Cztery Zwierzęta mówiły, lecz... Zważajcie jednak. Pozwólcie, że tutaj po prostu przeczytam, tylko trochę teraz, rozumiecie.

*„Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia
za grosz, a nie szkodź winu i oliwie.”*

335 Teraz słuchajcie tutaj.

*„I usłyszałem głos z pośrodku owych czworga
zwierząt...”*

336 Co to było? Baranek! Amen! Nie były to te cztery Zwierzęta. Powiedział to Baranek. Dlaczego? On ma zamiar zabrać Swoich Własnych, Tych, którzy należą do Niego. On ich odkupił. Rozumiecie? Amen! „Nie tykaj tego Oleju!” O, nie. Nie były to te cztery Zwierzęta, był to Baranek, który to powiedział. O, moi drodzy! Baranek! Nie... Te cztery Zwierzęta nie oznajmiły tego. Powiedział to Sam Baranek.

337 Kiedy te cztery Zwierzęta mówiły: „Chodź i patrz” i one odeszły, one to widziały w ten sposób.

338 On powiedział: „Miarka pszenicy za grosz, a za miar-... tyle i tyle za to, a tyle za jęczmień.” Lecz potem Baranek zawołał wprost między nimi i powiedział: „Lecz nie szkodź winu i Oliwie!” Uhm. To się zgadza. O, moi drodzy! Zwróćcie na to uwagę: „Człowieku, nie szkodź Temu, inaczej zapłacisz za to pewnego dnia.” O, moi drodzy!

Jest 9.30.

339 Otóż, według mego najlepszego zrozumienia i według tego najlepszego, co o tym wiem, i ze wszystkim, w co wierzę w moim sercu – to jest prawdziwe znaczenie tych trzech Pieczęci. Pragnę za to podziękować Bogu. Pragnę powiedzieć, że to jest objawienie, które mi On podał. On mi je podał – objawienie odnośnie Tego. A ja naprawdę wierzę, że żyjemy w ostatecznych dniach.

340 Jutro wieczorem weźmiemy jeźdźca na płowym koniu. A zatem, ja nie wiem. Ja tego nie wiem. Bóg wie, że to jest prawdziwe. Ja nie wiem o tym niczego. Nie.

³⁴¹ Spojrzałem do moich starych notatek, które miałem przed laty. Widziałem przed chwilą brata Grahama Snellinga. On być może wyszedł. Lecz przypomniało mi się, że tutaj przedtem o tym głosiłem. Popatrzyłem do nich, aby zobaczyć, co mówiłem lata temu. Pewnego dnia przebierałem Księgę Objawienia i w jednym nabożeństwie omówiłem wszystkich czterech jeźdźców.

³⁴² Powiedziałem: „Biały koń — to był niewątpliwie wczesny kościół.” Wyczytałem to w księdze adwentystów. Przeczytałem tam coś. Rzekłem: „To był wczesny kościół, który wyjechał, aby zwyciężyć.” A następnym był czarny koń i ja powiedziałem. . . zapomniałem teraz, jak nazwałem czarnego konia. Rzekłem. . .

³⁴³ Względnie — „Czerwonego konia.” Powiedziałem: „Ten koń prawdopodobnie oznacza, że nadchodzą kłopoty, i to oznacza, że zagraża wiele wojen, albo coś w tym sensie.” Powiedziałem: „Prawdopodobnie wybuchnie wiele wojen.” Powiedziałem: „Mogłoby to mieć takie znaczenie.” Następnie powiedziałem: „Ten płowy koń. . .”

³⁴⁴ Względnie „Czarny koń.” Powiedziałem: „To znaczy, że może przyjdzie ciemny czas na ziemię, kiedy wszystkie gwiazdy przestaną świecić, słońce zajdzie, a księżyc nie wyda swego blasku.” Rzekłem: „To ma prawdopodobnie takie znaczenie.”

³⁴⁵ Powiedziałem: „Płowy koń oznacza, że przyjdzie dużo chorób.” Otóż, ja nie wiem, co on oznacza. Lecz taki był wówczas mój wykład odnośnie tego, ponieważ ja po prostu przyniosłem to najlepsze, na co mnie było stać, kiedy stałem tutaj za kazalnica.

³⁴⁶ Lecz o, ja niemal coś powiedziałem! W porządku. Uhm! O! Zobaczycie. Zważajcie tylko, rozumiecie.

³⁴⁷ Nuże, o, czy się nie radujemy z tej godziny, w której żyjemy! [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Kiedy widzimy, że wszystkie te sprawy dochodzą do punktu szczytowego, pomyślałem sobie:

„Narody się kruszą, Izrael się budzi,
Znaki, które przepowiedzieli prorocy.
Dni pogan zliczone, strachem obciążone,
,Wróćcie rozproszeni w swój kraj.’

Odkupienia dzień zbliża się,
Serca zamierają w strachu.
Bądźcie pełni Ducha, miejcie lampy czyste.
Spójrz w górę, odkupienie tuż. (Moi drodzy!)

Fałszywi prorocy powstają i kłamią,
Zapierają się Bożych Prawd.
Że Jezus Chrystus jest naszym Bogiem,

Czy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.]

My pójdziemy w apostołów ślad.

Odkupienia dzień zbliża się,

Serca zamierają w strachu.

Bądźcie pełni Ducha, miejcie lampy czyste,

Spójrz w górę, odkupienie tuż!”

³⁴⁸ Czy to nie jest cudowne? [Zbór mówi: „Amen” — wyd.] Ja to miłuję. Odkupienie jest blisko.

„W czasie wieczora nastanie światło,

Ścieżkę do chwały pewnie znajdziesz.

W chrzcie wodnym jest dzisiaj to światło,

Być pogrzebanym w drogim Imieniu Jezus.

Młodzi, starzy, pokutujcie z wszelkich grzechów,

Duch Święty na pewno wstąpi do was.

Światło wieczorne przyszło i faktem jest,

Że Bóg i Chrystus są Jedno.”

On jest Słowem! O moi drodzy! Cudowne!

„Wkrótce Baranek weźmie Swą Oblubienicę,

Aby była na zawsze u Jego boku,

Zgromadzą się wszystkie zastępy niebios.

O, będzie to wspaniały widok.

Wszyscy święci w nieskazitelnej bieli,

Ucztować będą z Jezusem na wieki.

„Chodź, ucztuj!” woła Mistrz nasz „Chodź, ucztuj!”

U stołu Jezusa możesz być wiecznie;

Kto nasycił ludzi tłum, wodę w wino zmienić mógł.

Wszystkich głodnych wzywa teraz: „Chodź, ucztuj!”

„Chodź, ucztuj!” woła Mistrz nasz „Chodź, ucztuj!”

(Ucztuj z tego Słowa!)

U stołu Jezusa możesz być wiecznie.

Kto nasycił ludzi tłum, wodę w wino zmienić mógł.

Wszystkich głodnych wzywa teraz „Chodź, ucztuj!”

³⁴⁹ O, moi drodzy! Czy jesteście głodni? [Zgromadzenie się raduje — wyd.] „Błogosławieni ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości.”

³⁵⁰ Czy Go miłujecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Czy Go miłujecie? Proszę o akord do „*Miłuję Go*,” wiesz. Powstańmy teraz wszyscy razem, podnieśmy nasze ręce i wyrażmy Mu to. „Miłuję Go, miłuję Go, bo On wpierw umiłował mnie.” W porządku, teraz wszyscy razem.

„Miłuję Go, miłuję Go,

Bo On wpierw umiłował mnie.

I wykupił zbawienie me

Na Golgocie.”

³⁵¹ [Brat mówi obcym językiem. Brat Branham przerywa — wyd.] Bądźcie naprawdę pełni czci. Mamy tutaj tłumacza, brata Higginbotham. Ja nie wiem, czy on jest tutaj dziś wieczorem, czy nie. Chcemy się dowiedzieć, co On nam powiedział. Zaczekajcie tylko chwileczkę. Tutaj, tutaj... [Siostra podaje wykład.]

³⁵² Oczywiście, chwała Panu! Moja wiara podniosła się wysoko w Bogu. Czy miłujecie Go dzisiaj wieczór z całych waszych serc? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] O, chwalcie Go i powiedzcie: „Dzięki Ci, Panie Jezu!” [Zbór chwali Pana.]

³⁵³ Jak bardzo oddajemy Ci chwałę, z całych naszych serc, Panie! Chwała Bogu!

³⁵⁴ Oddajcie Mu po prostu chwałę, wszyscy ludzie. Niech Bóg będzie z wami! [Zgromadzenie raduje się w dalszym ciągu i uwielbia Boga — wyd.] 